



Rzecz

KROTOSZYŃSKA

PIASKOWANIE
STACJONARNE I WYJAZDOWE
STALI • BETONU • CEGŁY • DREWNA

piaskowanie **PO** odolanów

MAŁOWANIE • RENOWACJA
OCZYSZCZANIE • ANTYKOROZJA
ul. Nadbaryczna 4 ODOLANÓW
Tel. 510 298 876

www.piaskowanieodolanow.pl

Red. wydania: S. Pośpiech

www.rzecz.krotoszynska.pl

Nr 43 (758)

• Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków •

27 października 2009 r. Rok XX

ISSN 1231-7691

Indeks 374997

Cena 2.20 zł (0% VAT)

CHCIAŁEM SIĘ ZABIĆ

Odejść! Można powiedzieć, że stałem nad tą cienką linią życia i śmierci. Praktycznie jechałem już na miejsce, które wcześniej wybrałem. Dlaczego więc tego nie zrobiłem? Znalazłem w sobie to coś, punkt zwrotny. Nie była to tylko miłość do rodziców, ale przede wszystkim chęć zobaczenia mojej chrześniaczki, jak pójdzie do szkoły, do komunii...



13

Rozwiązaniem nie jest ciągle powtarzanie: „zobaczysz, będzie lepiej!”

Śmierć kierowcy **3** na drzewie

W sobotę w miejscowości Tatary (gmina Koźmin) zginął 24-latek jadący oplem vectrą. Jego samochód na mokrej jezdni wpadł w poślizg, zjechał na pobocze, a następnie uderzył w drzewo. Młody mężczyzna poniósł śmierć na miejscu.

Ul. Pukackiego **8** zostanie

Aż 177 ze 190 dorosłych mieszkańców zameldowanych na ul. Pukackiego opowiedziało się za pozostawieniem obecnej nazwy ulicy. Nie miało dla nich znaczenia, że IPN oskarża majora Pukackiego o współpracę ze służbami bezpieczeństwa w czasach PRL. Dla nich liczy się fakt, że po zniesieniu nazwy ulicy musieliby ponieść koszty wymiany dokumentów. Radni prawdopodobnie przychylią się do stanowiska wyrażonego przez mieszkańców.

Wszystkie **10** nasze cmentarze

W Krotoszynie istniały cmentarze służące Polakom, Niemcom i Żydom. Cmentarz żydowski znajdował się przy Ostrowskiej, nekropolie ewangelickie – najpierw we wschodniej części Krotoszyna, przy ul. Gorzupskiej, a później przy ul. Rawickiej. Natomiast wcześniejszy cmentarz parafialny dla katolików – przy kościele św. św. Fabiana i Sebastiana. Dzisiejszą nekropolię na Raszkowskiej założono w latach 1898-1899.

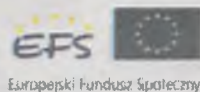
Masz problemy
prawne?

Kancelaria Prawna *Libra*
Tel. 0 606 616 006

Ogłoszenia
drobne
do Rzeczy
nowy punkt

Koźmin, ul. Kościuszki 7 lp.

Koźmin Wlkp.
ul. Kościuszki 7
Bielizna u Eli
bielizna damska, męska,
dziecięca, rajstopy, skarpety,
art. pościelowe, koce, kołdry
BARDZO DUŻY WYBÓR



INFORMACJA

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Krotoszynie
ul. Młyńska 2d/1, tel. 62 722 88 91 lub 722 88 92
e-mail: pcpr@krotoszyn.pl http://www.pcpr.krotoszyn.pl

**Realizacja projektu „Razem z Tobą będę Sobą”
w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki,
daje szansę na objęcie
kompleksowym działaniem
osoby bezrobotne niepełnosprawne
z zaburzeniami psychicznymi
z terenu powiatu krotoszyńskiego.**

W ramach środków z Europejskiego Funduszu Społecznego odbył się:

- turnus rehabilitacyjny,
- kurs autokreacji i świadomego rozwoju w procesie aktywnego poszukiwania pracy.

Odbývają się:

- grupy wsparcia dla beneficjentów,
- grupy wsparcia dla rodzin beneficjentów,
- zajęcia poprawiające sprawność fizyczną,
- warsztaty plastyczno-ceramiczne.

Odbędzie się:

- wystawa prac plastyczno-ceramicznych,
- konferencja poświęcona tematyce funkcjonowania i aktywizacji osób niepełnosprawnych z zaburzeniami psychicznymi.

Informacji udzielają pracownicy PCPR – pokój nr 8.



Projekt współfinansowany przez
Unię Europejską w ramach
Europejskiego Funduszu Społecznego

Komendant naszej straży już po ślubie

24 października komendant Powiatowej Komendy Państwowej Straży Pożarnej w Krotoszynie – Mariusz Przybył, wstąpił w związek małżeński ze swoją wybranką Małgorzatą w kościele Miłosierdzia Bożego w Kaliszu.

Na uroczystości obecni byli krotoszyńscy podwładni komendanta, którzy utworzyli nad głowami młodej pary szpaler.

Następnie małżonkowie wsiedli do zabytkowego wozu strażackiego, którym ulicami miasta przejechali na przyjęcie weselne.



(natalka)

Przed kościołem na Parę Młodą czekali strażacy z Krotoszyna

Komentarze do naszych tekstów i tego, co niesie życie

KOŹMIŃSKA STREFA

Jak radni i burmistrz zdecydowali o płatnym parkingu, to dlaczego pracownicy urzędu, właściciele sklepów i w/w nie parkują na Rynku tylko w bocznych uliczkach, blokując miejsca mieszkańcom tych ulic... co? Może nie stać ich na parking? To nieprawda, sądząc po markach samochodów, to i na karnet stać całoroczny, a może za małą mają dietę?

Mieszkaniec

Jakby na to nie patrzeć, przede wszystkim chodzi o wyszarpanie pieniędzy od ludzi!

Bodo

Słuchajcie, co tu dużo mówić – proponuję w godzinach od 9.00 do 17.00 spróbować przejechać całą ulicą Przyjemskich – od nowego parkingu w górę do pomnika żołnierza. Jeśli ktoś przejedzie, nie zadrapie auta albo nie wkurzy się, delikatnie mówiąc, chylę przed nim czoło. Parking dobra sprawa – reszta do bani!!!

Mieszkanica

ZNIKNIE 30 KM/H

A gdzie z radarem będą stali? Przeniosą się na Chachalnię?

...

A zakaz wyprzedzania pod górkę będzie?

Dziadek

Jeśli się nie mylę, czytałem o tym fakcie już pół roku temu, a głupi znak jak stał, tak stoi.

Jan

NOWA REMIZA OCHOTNIKÓW

Ładny obiekt!

Niby Krotoszyńskiak

onaaa_1

Tyle kasy???

Jan

Skąd brać na miejsca parkingowe kasę???

PKO

Następny budynek niezagospodarowany będzie taki, jak dom usług czy cerama na Mickiewicza. O co tu chodzi? Za dużo pieniędzy!!!

Z tą

Jestem strażakiem w tej jednostce i wiem, że nowy budynek bardzo się przyda. Będziemy mieli więcej miejsca. Jesteśmy jednostką bardzo mobilną, która ma najwięcej akcji w powiecie. Rozwijamy się. W tej chwili Straż Pożarna to nie tylko pożar. To wypadki drogowe, skażenia, miejscowe zagrożenia oraz wiele innych akcji, z którymi musimy dać sobie radę. Do każdej akcji inny sprzęt i gdzieś ten sprzęt musi być przechowywany, a w takich warunkach, jakie zostały nam sprawione, gwarantuje, że będzie on nam długo i niezawodnie służył.

Tożek

AWARIA BANKOMATU

Tak... z miejscami parkingowymi jest spory problem. Jak na taki duży bank, po-

winien lepiej zadbać o swoich klientów. Straż miejska trochę by zarobiła, gdyby częściej przechadzali się tuż pod placówką banku. Ach... te samochody hamujące przed nosem – chyba za mało było stłuczek.

Bank mnie koszty i nie ma zamiaru wykupić stałych miejsc do parkowania dla klientów. Ubędzie klientów, to zrobią. Dzisiaj wszystko można płacić przez internet lub kartą. Wystarczy zmienić bank.

Niby Krotoszyńskiak

Tak, PKO nie jest monopolistą, może WBK ma wyznaczone miejsce i lepiej stoi na rynku?

Jan

Poblokowane bankomaty PKO w Krotoszynie to standard, nie nowego!!! A brak miejsc parkingowych to wstyd, nie ma jak jednostka tegoż banku w Zdunach, tylko ją tam chwalić!!!

Dida

Oni te awarie coś mają za często.... Też musiałem się wybrać do Zdun.... Co ciękawie, inne bankomaty też nawaliły w niedzielę...

OwNeR

Tę rubrykę redagujemy, wykorzystując listowne, telefoniczne i wybrane internetowe opinie Czytelników. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za ich treść.

LOMBARD – SMOK

POŻYCZKI POD ZASTAW

ZŁOTO, MEBLE, AGD, RTV,
TANIE TELEFONY GSM.

- SKUP - SPRZEDAŻ - ZAMIANA -

Krotoszyn, ul. Koźmińska 50, tel. 062 722 60 25

Szkoła Języków Obcych PREMIUM

zaprasza na bezpłatne kursy
z języka angielskiego i języka niemieckiego
dla osób pracujących i samozatrudnionych
zamieszkałych na terenach wiejskich
oraz miast do 25 tys. mieszkańców
na terenie powiatu krotoszyńskiego.

Zapisy przyjmujemy do 27 października
– decyduje kolejność zgłoszeń.

Kontakt, tel. kom. 519 516 142, 519 516 141

Zajęcia na terenie miasta Pleszew, Krotoszyn i Kościan



Gigant marchew

W zeszłym tygodniu zaprezentowaliśmy ważącą 1,2 kg marchew z ogródka działkowego pana Jana Kolanowskiego z Krotoszyna. Tym razem jednak poinformowano nas o prawdziwie gigantycznej marchewce, którą wyhodowano w ogródku państwa Horyzów w Orpiszewie. Po odcięciu naci warzywo osiągnęło imponującą wagę 2 kg 950g.

(red.)

Są pieniądze dla koźmińskiej gminy

22 października w Departamencie Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu podpisane zostały umowy o dofinansowanie dwóch projektów, jakie realizować będzie gmina Koźmin.

Pierwszym z zadań, jakie zostaną wykonane za pieniądze z PROW, będzie budowa ośrodka kulturalno-rekreacyjnego w Skalowie. Dofinansowanie wynosić będzie 500 tys. zł. W Skalowie powstanie drewniany budynek o powierzchni 100 m kw., boisko sportowe, parking i plac zabaw.

Koźmin otrzymał również 500 tys. zł

dofinansowania na remont świetlic wiejskich w Lipowcu, Mokronosie, Szymanowie i Wrotkowie. Realizacją remontów zajmie się Gminny Zespół Instytucji Kultury i Kultury Fizycznej. W świetlicach wiejskich przeprowadzone zostaną wymiany dachów, okien i drzwi oraz ocieplenie ścian i malowanie.

Podpisy pod umowami – w imieniu gminy Koźmin Wielkopolski złożyli: burmistrz Maciej Bratborski oraz skarbnik Andrzej Serek. Natomiast w imieniu Gminnego Zespołu Instytucji Kultury i Kultury Fizycznej – dyrektor Leszek Ziętkiewicz. (ola)

Przywieźli łabędzie do parkowych stawów

Jeden łabędź został przywieziony trzy tygodnie temu, drugi przed dwoma tygodniami. Czy zaaklimatyzują się w stawach krotoszyńskiego parku?

Najpierw, trzy tygodnie temu, kobyliński magistrat zgłosił Urzędowi Miejskiemu w Krotoszynie fakt pojawienia się łabędzicy w stawie w Zalesiu Małym k. Kobyłina. Krotoszyński strażnicy miejscy z pomocą Artura Luźnego, pracownika schroniska dla zwierząt, sprowadzili samiec łabędzia do wyczyszczonego niedawno stawu w parku miejskim. Stan ptaka, mimo jego wyczerpania i zmęczenia, był dobry. Żółte upierzenie i niewykształcony dziób świadczą o młodym wieku zwierzęcia.

Tydzień później do schroniska w Krotoszynie dotarła wiadomość o kolejnym łabędziu, przebywającym od kilku dni na terenie sortowni śmieci. Zgodnie z poleceniem Aleksandry Kwiatkowskiej – inspektora ds. zieleni miejskiej, cementarnictwa i lasów komunalnych, samiec łabędzia został złapany i przewieziony do stawu w parku. Pod koniec listopada na stawowej wysepce zostanie zamontowana budka dla ptaków, dzięki której będą mogły przetrwać zimą.

Marysia Skudławska

Wtorkowe dyżury radnych SIO i SPL

27 października w Zespole Szkół nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi (Blonie) dyżurować będą radni. Krzysztof Kierzek (radny Rady Miejskiej w Krotoszynie) oraz Przemysław Jędrkowiak (radny Rady Powiatu Krotoszyńskiego) zapraszają na spotkanie o godz. 19.00.

Tego samego dnia w Klubie Spółdzielczym przy ul. Sienkiewicza 2 w Krotoszy-

nie od godz. 17.30 do 18.30 będą czekać na wyborców radni z Samorządowej Inicjatywy Obywatelskiej. Z Rady Powiatu: Leszek Kulka (starosta), Juliusz Poczta, z Rady Miejskiej: Cezary Grenda, Edward Jokiel, Paweł Radojewski. Przybędzie też Ryszard Czuszek, wiceburmistrz Krotoszyna.

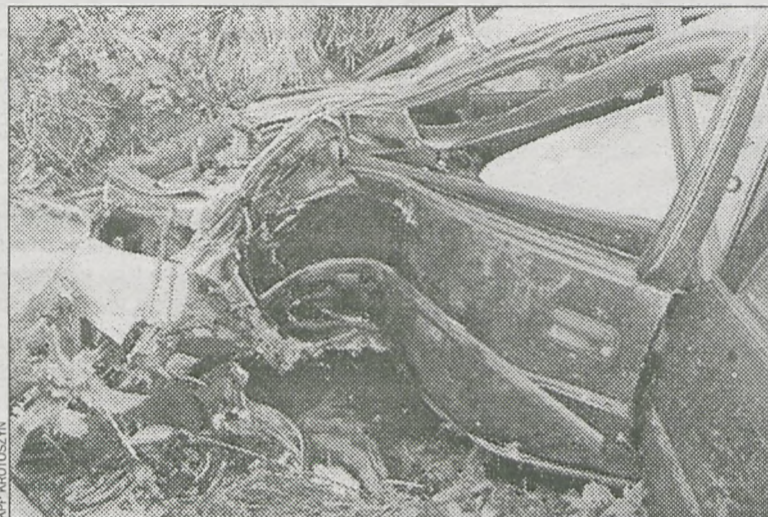
(popi)

Porównaj ceny paliw

Ceny paliw z 26 października na wybranych stacjach w Krotoszynie i powiatach sąsiednich.

	Pb 95	Pb 98	ON
Benice, Roman Kala, ul. Okrężna 20	4,09 zł	—	3,59 zł
Jarocin, PKN Orlen, Poznańska 26a	4,34 zł	4,44 zł	3,58 zł
Krotoszyn, Intermarche, ul. Tartaczna	4,30 zł	4,43 zł	3,55 zł
Krotoszyn, Robstal, ul. Magazynowa	4,19 zł	4,35 zł	3,67 zł
Krotoszyn, Statoil, ul. Koźmińska 60	4,25 zł	4,44 zł	3,68 zł
Krotoszyn, Bliska, ul. Chwaliszewska	4,08 zł	—	3,59 zł
Milicz, PKN Orlen, pl. ks. Waresiaka	4,25 zł	4,40 zł	3,60 zł
Ostrów Wlkp., Bliska, ul. Poznańska 70	4,52 zł	4,54 zł	3,65 zł
Rawicz, Lotos, ul. Samowska 2b	4,32 zł	4,51 zł	3,52 zł

Śmierć na drzewie



W aucie nie było innych pasażerów

Tragicznie zakończyła się 24 października br. podróż młodego mieszkańca gminy Rozdrażew. Kierowca zginął na miejscu.

Do wypadku doszło ok. godz. 15.20 w sobotnie popołudnie. 24-latek, jadący oplem vectrą przez miejscowość Tatary, na mokrej jezdni, na łuku drogi wpadł w poślizg. Samochód zjechał na pobocze, następnie uderzył w drzewo. Młody kierowca zginął na miejscu. – Nie wiemy jeszcze, co było przyczyną wypadku. Okoliczności zdarzenia badamy razem z prokuraturą – mówi Włodzimierz Szał, rzecznik prasowy krotoszyńskiej komendy policji.

Policjanci apelują o rozwagę i ostrożność, zwłaszcza przy niesprzyjającej jesiennej pogodzie. Prędkość naszych samochodów powinna być dostosowana do warunków, jakie panują na drogach. Przestroga ta powinna nabrać szczególnego znaczenia w okresie wzmożonego ruchu samochodów w Dniu Zadusznym i Wszystkich Świętych. (alex)

Ukradł drzewka i krzewy

Pomiędzy 12 a 16 października z działki na terenie gminy Zduny skradziono 19 drzewek i 4 krzewy owocowe. Zgłoszenie o kradzieży złożyła 16 października pokrzywdzona właścicielka działki. Wartość skradzionych roślin wyceniła na 369 zł. Policjanci z wydziału kryminalnego zajęli się sprawą i już następnego dnia zatrzy-

mali podejrzanego 54-letniego mężczyznę. W rozmowie z funkcjonariuszami stwierdził on, że rośliny ukradł, ponieważ ma trudną sytuację materialną. Część skradzionych drzewek sprzedał przypadkowo spotkanym osobom. Grozi mu do roku pozbawienia wolności. (natalka)

Gotowanie na ekranie w Roszkach

Karol Okrasa nagrywał swój program telewizyjny w podkrotoszyńskiej wsi Roszki. 17 października tamtejsze Koło Gospodyń Wiejskich gościło ekipę TVP, tworzącą kolejny odcinek znanego kulinarnego programu *Kuchnia z Okrasą*.

Tym razem zaprzyjaźniony już z Krotoszynem mistrz kuchni Karol Okrasa gotował wraz z gospodyniami regionalne potrawy. Telewidzowie niebawem obejrzą przygotowywanie takich specjalów, jak rolada z młodego jelenia oraz kluchy na łąchu. W Roszkach goszczono też gospodynie wiejskie z Bożacina, które na ekranie zaprezentowały przygotowywanie smażonego sera. Wszystkie dania poświęcił ksiądz proboszcz Maciej Dudek.

Nieprzypadkowo w Roszkach, które otoczone są największymi lasami naszej gminy, Karol Okrasa zapoznawał się z potrawami z dzicyzny. Licząca 12 osób ekipa realizatorów programu z TV była zachwycona gościnnym przyjęciem. Panie z Roszek przygotowały dla wszystkich obiad, a na koncie jeszcze wysmienitą kolację, która oczywiście obfitowała w kolejne potrawy z dzicy-

zny. Mięso i elementy scenografii dostarczył Marian Tamawski z firmy Las sp. z o.o. w Tomnicach.

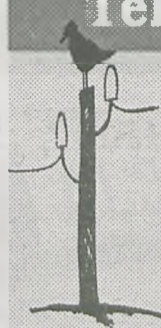
Z tej okazji również lokalne poetki, Czesława Biniek i Jadwiga Grzesiek, ułożyły specjalną pieśń wysławiającą uroki Roszek i zalety mistrza Okrasy.

Dla potrzeb audycji powstała specjalna dekoracja, składająca się z pięknych trofeów myśliwskich. Salę Domu Wiejskiego w Roszkach przemieniły gospodynie, dyrektorka Szkoły Podstawowej w Roszkach Aleksandra Wachowiak i nauczycielka plastyki Barbara Wachowiak.

Na finał prac na plan zdjęciowy przybyli lokalni władze – starosta Leszek Kulka i burmistrz Julian Jokś.

Emisja roszkowskiego odcinka programu *Kuchnia z Okrasą* odbędzie się 21 listopada w programie pierwszym TVP. Dokładną datę i godzinę programu

Telegraf



Krotoszyn. 27 października o godz. 19.00 w Zespole Szkół nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi dyżur będą pełnić: Krzysztof Kierzek z Rady Miejskiej i Przemysław Jędrkowiak – radny Rady Powiatu. STOP.

Stara Obra. 27 października o godz. 12.00 w Szkole Podstawowej w Starej Obrze rozpocznie się uroczystość pasowania na uczniów. STOP.

Rozdrażew. 29 października od godz. 9.00 na terenie Zespołu Szkół Publicznych kobiety z roczników 1959 do 1940 będą mogły skorzystać z bezpłatnych badań mammograficznych. STOP.

Zduny. 29 października o godz. 16.00 w sali Urzędu Gminy i Miasta w Zdunach rozpocznie się XXXII sesja Rady Miejskiej. Radni zajmą się m.in. określeniem warunków i trybu wspierania rozwoju sportu kwalifikowanego na terenie gminy Zduny. STOP.

Krotoszyn. Do 30 listopada w Krotoszyńskim Ośrodku Kultury chętni mogą zgłaszać swoje wiersze do 18. edycji konkursu *Autoportret Jesienią*. Rozstrzygnięcie konkursu zaplanowano na 15 stycznia 2010 r., a wręczenie nagród odbędzie się w lutym. STOP.

Koźmin Wlkp. 30 października o godz. 16.00 w siedzibie Rady Miejskiej przy ul. Przyjemskich odbędzie się jej kolejna sesja. Radni określą m.in. stawki przyszłorocznego podatku od nieruchomości, od środków transportowych oraz opłaty targowej. STOP.

Krotoszyn. 30 października o godz. 12.00 w komendzie zawodowej straży pożarnej odbędzie się uroczysta sesja Rady Powiatu, po której strażakom przekazany zostanie nowy ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy. STOP.



Pierwsze kadry nagrywanego programu jeszcze podamy. Według zapowiedzi organizatorów, wiosną kręcony będzie kolejny odcinek z Krotoszyna.

(popi)

KRYMINAŁKI



16 lub 7 października w Krotoszynie nieznany sprawca ukradł z terenu budowy betoniarkę wartą 250 zł.

19 października skradziono stojący na ul. Sienkiewicza w Krotoszynie srebrno-niebieski rower górski. Pokrzywdzony wycenił wartość jednoślada na 230 zł.

19 lub 20 października nieustalony sprawca ukradł rower górski z ul. Mahle w Krotoszynie. Pokrzywdzony wycenił jego wartość na 400 zł.

20 lub 21 października włamano się do

jednej z krotoszyńskich firm i skradziono z kasy pieniądze.

20 lub 21 nieustalony sprawca włamał się do sklepu na terenie jednej z wiosek gminy Krotoszyn i ukradł pieniądze z automatów do gier.

21 października w Krotoszynie mężczyzna z tego miasta został zatrzymany w momencie, gdy niósł skradziony konar drewna. Został ukarany mandatem (20 zł).

W nocy z 21 na 22 października skradziono stojący na ul. Konstytucji 3 Maja w Krotoszynie rower górski. Pokrzywdzony wycenił wartość skradzionego mienia na 250 zł.

22 lub 23 października nieznany sprawca włamał się do samochodu osobowego zaparkowanego w Krotoszynie i ukradł z niego radio warte 50 zł.

WYPADKI

19 października w Koźminie Wlkp. na ul. Pleszewskiej kierujący opelom omega, mieszkaniec miejscowości Zalesie Wielkie, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu peugeotowi i zderzył się z tym samochodem. Został ukarany mandatem (500 zł).

19 października w Koźminie Wlkp. na ul. Szkolnej kierujący samochodem marki peugeot, mieszkaniec gminy Koźmin, nieprawidłowo wykonując manewr skrętu wjechał na chodnik i uszkodził lampę uliczną. Kierujący zapłaci 500 zł mandatu.

19 października w Koźminie Wlkp. na ul. Kościuszki kierująca samochodem marki volkswagen polo, mieszkanka Jarocina, nie dostosowała prędkości do warunków na drodze i wjeżdżając na chodnik uszkodzyła lampę. Zapłaci 400 zł mandatu.

20 października w Krotoszynie na ul. Masłowskiego kierująca samochodem marki peugeot, mieszkanka Krotoszyna, podczas wykonywania manewru omijania potrąciła 8-letniego chłopca przechodzącego przez jezdnię po pasach. Została ukarana mandatem (500 zł). Dziecko nie odniosło poważniejszych obrażeń ciała.

20 października w Wolnicach kierująca volkswagenem golfem, mieszkanka Oleśnicy, nie zachowała bezpiecznej odległości od poprzedzającego go audi i uderzyła w ten pojazd. Sprawczyni zdarzenia została ukarana 250-złotowym mandatem.

20 października w Krotoszynie na ul. Zdunowskiej kierujący samochodem marki mitsubishi, mieszkaniec Krotoszyna, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu motorowerowi i zderzył się z tym jednośladem. Kierowca motoroweru złamał kość w stawie kolanowym i został odwieziony do szpitala. Przewodzone postępowanie ma wyjaśnić okoliczności i przebieg zdarzenia.

20 października w Wyrębinie kierujący samochodem marki rover, mieszkaniec gminy Koźmin Wlkp., nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go iveco i uderzył w ten samochód. Został ukarany 250-złotowym mandatem.

22 października w Chwaliszewie kierujący motorowerem mieszkaniec tej wsi nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu citroenowi i zderzył się z tym samochodem. Zapłaci 250 zł mandatu.

23 października na krotoszyńskim rynku kierujący samochodem marki dacwo, mieszkaniec Warszawy, nie zachował należitych środków ostrożności podczas cofania i uderzył w volkswagena. Zapłaci mandat (50 zł).

23 października w Krotoszynie na ul. Konstytucji 3 Maja mieszkanka Sulmierzyc kierująca samochodem marki renault nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i zderzyła się z samochodem marki mazda. Została ukarana 250-złotowym mandatem.

mał sądowy zakaz kierowania pojazdami. 21 października w Lutogniewie policjanci zatrzymali mieszkańca Rojewa, który kierował samochodem mając we krwi 1,93 promila alkoholu. Policjanci zatrzymali także w Kobylinie nietrzeźwego rowerzystę (2,18 promila).

Stacja Pogotowia Ratunkowego w Krotoszynie udzieliła pomocy ofiarom dwudziestu jeden wypadków, w tym trzynastu, które wydarzyły się na drogach. 76 pacjentów przyjęto na leczenie w szpitalu przy ul. Mickiewicza. Z pomocy lekarskiej w ambulatorium w Krotoszynie oraz w koźmińskiej i kobylńskiej podstacji pogotowia ratunkowego skorzystało 134 osób. (alex)

INTERWENCJE



Pomiędzy 19 a 25 października Powiatowa

Tir zatarasował pół drogi

21 października ciężarowy man z naczepą, którym kierował mieszkaniec Milakowa, zatarasował ruch na jednym pasie drogi Krotoszyn - Rozdrażew.

Z ustaleń policji wynika, że kierowca zjechał na prawe pobocze, następnie gwałtownie skręcił w lewo i zjechał na lewy pas jezdni. Wówczas załadowany szklanymi pojemnikami na znicze samochód przewrócił się.

Przed przyjazdem policji strażacy zabezpieczyli teren wypadku i kierowali ruchem na drodze. Kierowcą zajął się zespół karetki pogotowia, udzielając mu pierwszej pomocy, a następnie przewożąc do krotoszyńskiego szpitala. Mężczyzna był trzeźwy. Funkcjonariusze policji nałożyli na niego mandat w wysokości 500 zł.

Na miejscu oprócz policji i pogotowia byli strażacy z wozem ratownictwa technicznego oraz ochotnicy z Rozdrażewa.



(alex)

Akcja strażaków trwała ponad 2 godziny

U strażaków o BHP



Goście mogli obejrzeć strażacki sprzęt ratujący życie

Organizacja systemu ratownictwa w zakładach pracy była głównym tematem konferencji, jaka odbyła się 13 października w świetlicy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krotoszynie.

W spotkaniu uczestniczyli reprezentanci krotoszyńskich firm odpowiedzialni za bezpieczeństwo i higienę pracy. Zorganizował je zarząd kaliskiego oddziału Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Pracowników Służb BHP wraz z oddziałem Państwowej Inspekcji Pracy w Ostrowie Wlkp. oraz Komendą Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Krotoszynie. Rozpoczęto od zwiedzenia komendy, aby goście mogli się zapoznać ze specyfiką pracy strażaków oraz wyposażeniem krotoszyńskiej jednostki.

W trakcie konferencji omówiono m.in. organizację pierwszej pomocy w zakładach pracy oraz organizację ochrony przeciwpożarowej i ewakuacji.

(alex)

Złapali złodzieja rowerów

Krotoszyńscy policjanci z wydziału kryminalnego zatrzymali 22-latkę z Krotoszyna, który w ubiegłym tygodniu ukradł dwa rowery i sprzedał je w lombardach.

Pierwszy rower górski został skradziony pod jednym z marketów. Właściciel wycenił jego wartość na 300 zł.

Następnego dnia funkcjonariusze policji przyjęli zgłoszenie o kolejnej kradzieży roweru, tym razem była to kradzież z włamaniem. Z piwnicy bloku na

osiedlu przy ul. Rawickiej zniknął jednoślada warty 1 tys. zł. Weryfikacja informacji, jakie uzyskali policjanci, doprowadziła ich do 22-letniego mieszkańca Krotoszyna. Zatrzymany młody człowiek przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów oraz do sprzedaży

rowerów w lombardach na terenie miasta.

Chłopak już wcześniej był znany krotoszyńskim policjantom ze swojej przestępczej działalności. Tym razem grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności. (alex)

Przewrotka ciężarówki. 23 października w Krotoszynie na ul. Ostrowskiej kierujący ciężarówką scania (mieszkaniec miejscowości Wrabczyn) według ustaleń policji nie dostosował prędkości samochodu do warunków na drodze i stracił nad nim panowanie. W wyniku tego pojazd wraz z przewożonym na przyczepie ładunkiem przewrócił się. Kierujący został ukarany mandatem (350 zł). Przeprowadzone przez policję badanie alkometrem nie wykazało w jego organizmie obecności alkoholu. Wypadek wydarzył się nocą, nie było więc bardzo dużych utrudnień w ruchu. (red.)



Nasze listopadowe peregrynacje

Za kilka dni jedyny taki dzień w roku. 1 listopada – uroczystość **Wszystkich Świętych**, obchodzona ku czci znanych i nieznanym świętych, którzy przebywają w chwale zbawionych.

W powszechnej praktyce katolików (i nie tylko) to dzień oddawania czci i szacunku zmarłym, zwłaszcza tym najbliższym. 1 listopada to tłumy na cmentarzach, morze kwiatów na mogiłach i łuny zniczowego światła nad polskimi nekropoliami. To także liczne podróże Polaków, którzy chcą tego dnia pochylić się nad grobami *swoich zmarłych*, a że jesteśmy narodem z różnym przyczyn rozsiadłym po kraju i świecie, odbywamy w tym czasie niezliczone i długie podróże.

Wyznacznik polskości

Nie ma drugiego kraju w Europie, który tak powszechnie i w tak romantycznej oprawie czciłby tych, którzy odeszli. Jest w tym i zwykła tęsknota za najbliższymi, i katolicka wiara w życie pozagrobowe, i skrawki pogańskich wierzeń naszych protoplastów. To dawni Słowianie rozpalali ogniska na mogiłach, by ogrzać blakające się po świecie dusze, co znalazło m. in. wyraz w *Dziadach* Mickiewicza. Od X w. Kościół katolicki zaanektował ten pogański zwyczaj, ustanawiając naza-

jutrz po 1 listopada – *Dzień Zaduszy*, często mylony przez wiernych z *Wszystkimi Świętymi*. Dziś listopadowe łuny nad cmentarzami są jednym z wyznaczników polskości, często pokazywanym – niczym towar eksportowy – przyjeżdżającym do naszego kraju obcokrajowcom. Tym bardziej, że stanowi przeciwstawienie anglosaskiego święta *hallooween*, mającego zdecydowanie odmienny, zabawowy i płytszy charakter.

Groby, których nie ma

Krotoszyńskie XX wieku, najbardziej znani i cenieni obywatele ziemi krotoszyńskiej, wybrani w plebiscytcie naszego tygodnika. Wielu z nich ma groby na cmentarzu na ul. Raszkowskiej. Przy głównej alei znajdują się mogiły lekarza i społecznika, doktora Bolewskiego, oraz regionalisty i nauczyciela liceum. Hieronima Ławniczaka. Gdzieś dalej leży ks. Seweryn Rosik, profesor, który zdobył powszechne uznanie jako ctyk na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Ale mogiła, urodzonego w Dzierżanowie, brata Antoniego Kowalczyka OMI znajduje się gdzieś w dalekiej Kanadzie, a błogosławiony biskup Michał Kozal z Nowego Folwarku grobu nigdy nie miał, bo zginął uśmiercony w obozie w Dachau. Tych kilka przykładów pokazuje złożone losy krotoszyńców, które są zresztą odzwierciedleniem polskiego losu. Najwybitniejszy z nich – Marian Langiewicz, dyktator Powstania Styczniowego, spoczywa na cmentarzu *Haidar Pasha* w Konstantynopolu. Ale i tak niewiele to znaczy wobec faktu, że wielu, którzy zginęli w Związku Sowieckim, w niemieckich obozach, w czasie Powstania Warszawskiego czy ustanawiania komu-

nizmu, własnych grobów nie ma. Podobnie jak ci, których mogiły wypełniały wcześniejszy cmentarz wokół kościoła św. Rocha, zlikwidowany w 1940 roku.

Można ich tu spotkać

Jeździmy na groby do odległych miast, z dalekich stron przybywają na nasz cmentarz krotoszyńczanie. Może nie wszyscy dokładnie w jednym z tych dwu dni, ale w czasie, który utożsamiają z listopadową pamięcią. Tu spotkać można przy grobie prof. Władysława Stróżewskiego, najslawniejszego dziś krotoszyńczanina, wybitnego filozofa na Uniwersytecie Jagiellońskim. A także Macieja Leśnego, niegdyś podsekretarza stanu w ministerstwach gospodarki i infrastruktury dwóch lewicowych rządów czy Agnieszkę Glipiak, bliską współpracownicę premiera Jerzego Buzka. Ale nie tylko ich. Przyjeżdżają także znane osoby, o których mało kto wie, że mają tutaj rodzinne groby. Jak choćby, wywodząca się z Jutrosina, Krystyna Łybacka, posłanka kilku kadencji i b. minister edukacji narodowej w rządzie Millera. Wśród grobów, które łączą Krotoszyń z wielką Polską, jest jeden dość szczególny. Leży w alei odchodzącej w lewo od mauzoleum kaprala Sowińskiego, a na jego płycie znajduje się nazwisko pułkownika Karola Swinarskiego, zmarłego w 1935 roku. To ojciec Konrada Swinarskiego, jednego z największych twórców teatru, który sławę zyskał dzięki oryginalnej inscenizacji *Dziadów* w 1973 roku. Konrad zginął w katastrofie lotniczej pod Damaszkiem dwa lata później, ale wcześniej zapewne był na grobie ojca. Ten, będąc oficerem polskiego wojska, ostatnie lata życia spędził w krotoszyńskiej jednostce.



Nowy czas

Nie istnieje już cmentarz przy kościele św. Rocha, bo o jego zniszczeniu zdecydowali niemieccy okupanci. Podobnie uczynili z kilkusetletnim kirkutem przy Ostrowskiej. My, Polacy, decyzjami naszych powojennych władz postanowiliśmy o całkowitej dewastacji ewangelickiego cmentarza przy Gorzupskiej, po

którym nie pozostał żaden ślad. Doszło też do długofalowej degradacji ponieemieckiej nekropolii przy Rawickiej, gdzie po wielu latach – i o wiele za późno – powstanie park i lapidarium. Dzięki nowej Europie kończy się, na szczęście, ten ponury czas odzierania narodów z własnej historii.

Janusz Urbaniak

REKLAMA

**PARYŻ PRAGA
SYLWESTER
WENECJA WIEDEN**

Karta EURO<26
– ubezpieczenie dla młodzieży
TANIE LINIE LOTNICZE: Wizz Air, RYANAIR,
PROMY DO SKANDYNAWII:
POLFERRIES, UNITY LINE.

EXTRATOUR Biuro Podróży
ul. Podgórna 1, Krotoszyn
tel./fax 062 725 44 43

A ludzie mówią...

Czy będą Państwo odwiedzać groby zmarłych w Krotoszyźnie, czy także w innych miejscowościach?

Foto: Maria Skudławska
Tekst: Aleksandra Figlak



Karolina Marciniak
(absolwentka)

W tym roku będę z rodziną odwiedzała głównie groby w Krotoszyźnie. Raczej nie planujemy wyjeżdżać do innych miejscowości.



Weronika Ertel
(uczenica)

Będę nawiedzała tylko groby znajdujące się na krotoszyńskim cmentarzu. Zapalę na nich znicze i zostawię kwiaty.



Jadwiga Zdunek
(emerytka)

Oprócz cmentarza w Krotoszyźnie odwiedzę także bliskich zmarłych na cmentarzach w Roszkach i Jankowie Zalesnym.



Marta Jędrkowiak
(opiekunka do dziecka)

Razem z rodziną będę odwiedzała groby zmarłych tylko na krotoszyńskim cmentarzu. Nie będziemy nigdzie wyjeżdżać.



Andrzej Pawlak
(uczeń)

Najpierw pójdę odwiedzić groby zmarłych z rodziny na cmentarzu w Krotoszyźnie. Później planuję pojechać jeszcze do Kobylina, bo tam też mam pochowanych krewnych.



Aleksandra Figlak. Tel. 663 188 572

ROZDRAŻEW

Bezpieczne maluchy

Uczniowie klas pierwszych Zespołu Szkół Publicznych w Rozdrażewie i Szkoły Podstawowej w Nowej Wsi przystąpili do programu edukacyjnego Klub Bezpiecznego Puchatka.

Akcja ta realizowana jest na terenie województwa wielkopolskiego we współpracy z Komendą Główną Policji i pod patronatem Kuratorium Oświaty w Poznaniu.

Poprzez uczestnictwo w programie dzieci uczą się jak dbać o swoje bezpieczeństwo w domu, szkole i drodze do szkoły.

Przedsięwzięcie obejmuje edukację nie tylko uczniów, ale także ich rodziców. Poprzez ulotki informacyjne, jakie dzieci otrzymują w szkole, rodzice będą mogli zapoznać się z zasadami, jakich powinni uczyć najmłodszych.

Wpajanie zasad bezpieczeństwa jest bardzo ważne na początku edukacji szkolnej najmłodszych. W szkole dzieci poznają nie tylko litery i cyfry, ale także uczą się,

jak radzić sobie w trudnych sytuacjach. Uczestnicząc w programie Klub Bezpiecznego Puchatka najmłodszy dowiedzą się, że pod żadnym pozorem nie należy wpuszczać do domów nieznajomych. Dowiedzą się też, że nie wolno bawić się ogniem, gazem ani prądem. Rodzice maluchów biorących udział w programie powinni rozmawiać z nimi o konsekwencjach takich zabaw.

Program ma na celu także edukację rodziców. Nie zawsze pamiętają oni, aby leki trzymać w miejscu niedostępnym dla dzieci lub by nie pozostawiać bez nadzoru dzieci korzystających z internetu. Od najmłodszych lat należy uczulać najmłodszych, że w sieci globalnej może czyhać na nich wiele niebezpieczeństw. (alex)



Bezpieczeństwo dzieci ważne jest i w szkole, i w domu



Aleksandra Figlak. Tel. 663 188 572

KOŹMIN

Odebrali prezydenckie medale



Burmistrz wniósł toast za jubilatów, a „Kapela znad Orli” zagrała „Sto lat”

15 par małżeńskich z terenu miasta i gminy Koźmin obchodzi w tym roku 50 lat pożycia małżeńskiego. Z tej okazji burmistrz Maciej Bratborski wręczył im medale od Prezydenta RP.

Nie wszyscy jubilaci mogli przybyć na uroczystość, która odbyła się 20 października w koźmińskiej restauracji Pod

Wieżą. Uczestniczyło w niej dziesięć z piętnastu par, które w tym roku obchodzą złote gody. – Jest to szczególny rok,

zwłaszcza dla was, bo to 50 lat waszej wspólnej pracy, jaką jest wychowywanie dzieci, ale także pracy zawodowej – mówił do przybyłych burmistrz Maciej Bratborski, gratulując im wszystkich wspólnie spędzonych dni. – Mam nadzieję, że dzień dzisiejszy będzie okazją do wspomnienia miłych chwil przy muzyce „Kapeli znad Orli” – dodał.

50 lat małżeństwa par z gminy Koźmin Wielkopolski docenił także Prezydent RP, przesyłając medale, które jubilatowi wręczył burmistrz Maciej Bratborski.

W tym roku odznaczeni zostali: Marianna i Jerzy Grzelakowie, Pelagia i Franciszek Jaroszowie, Krystyna i Czesław Juskowiakowie, Aleksandra i Jan Kaczmarekowie, Teresa i Stanisław Kornobisowie, Marianna i Władysław Kowańdy, Teresa i Marian Lisiakowie, Aleksandra i Jan Mańkiewiczowie, Kazimiera i Tadeusz Pestkowie, Marianna i Czesław Stabrowscy, Joanna i Tadeusz Szwałkowe, Marianna i Marian Szymańscy, Krystyna i Józef Świcowic, Helena i Henryk Talarczykowie.

Wszystkie pary oprócz medali i dyplomów otrzymały drobne upominki oraz kwiaty od burmistrza i Rady Miejskiej. Wręczył je przewodniczący RM – Justyn Zaradniak.

(alex)



Sebastian Pośpiech. Tel. 607 344 423

SULMIERZYCE

Uczcili Powstanie Wielkopolskie

9 października odbył się II Rajd Gwiazdzisty dla uczczenia 91. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

W rajdzie udział wzięło 108 osób, w tym uczniowie Gimnazjum w Zdunach, Nowej Wsi, Sulmierzycach oraz ZSP w Rozdrażewie, ZSP w Zdunach, Gimn. nr 2, I LO, ZSP I, ZSP 2 i ZSP 3 w Krotoszynie. Na trasę wyruszyła również młodzież z Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury, nie brakowało też turystów indywidualnych. Członkowie PTTK z koła w Zdunach zadbał o porządek i oflagowanie miejsca spotkania turystów – szarańca powstańczego nad rzeką Borownica. O godz. 11.00 komandor rajdu Antoni Azgier polecił zebranym ustawienie się w odpowiednim szyku wokół szarańca powstańczego.

Po odśpiewaniu hymnu państwowego, uczestników powitał w imieniu władz samorządowych Zdun dyrektor tamtejszego ośrodka kultury – Tomasz Chudy. Krótką okazjonalną mowę wygłosiła także kustosz zdunowskiego muzeum – Lucja Długiewicz-Paszek. Na zakończenie przedstawiła dr. Zenona Voelkela. Z. Voelkel, który przybył z Poznania z małżonką, w skrócie przedstawił historię jedynego w Borownicy domu polskiego i życie jego mieszkańców, któ-



Borownica – przed domem, w którym mieścił się sztab powstańczy

rych jest spadkobiercą. Jego płomiennie, patriotyczne przemówienie zrobiło na wszystkich ogromne wrażenie.

Później młodzież ze zdunowskiego gimnazjum zaprezentowała program artystyczny, przygotowany pod kierunkiem Zofii Wiatrak. Przedstawiciele samorządu powiatowego i gminy Zduny złożyli wiązanki kwiatów. Po minucie ciszy odśpiewano Rotę.

Po uroczystości wszyscy przeszli połąką drogą do Borownicy, pod dom z odsłanianą tablicą pamiątkową, na której umieszczono tekst: *W tym budynku mieściła się placówka powstańcza podczas walk o Zduny w lutym 1919 r., w czasie Powstania Wielkopolskiego.* Zduny – miasto od 1267 r.

Później nad zdunowskim stawem rozegrano konkursy – strzelecki i rzutu granatem. Przeprowadzili je: Antoni Azgier, Jerzy Kowalski i Jerzy Zawieja z LOK. Konkurs wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim prowadzili historycy – Edward Jokiel i Antoni Korsak.

Konkurs obronny wygrał w grupie uczniów gimnazjów Hubert Minta (KOK), a w gronie uczniów szkół ponadgimnazjalnych – Dawid Kozal (ZSP nr 2). W konkursie wiedzy najlepsi byli Karolina Malec (gimn. w Zdunach) i Piotr Dymel (I LO, Krotoszyn).

(tyna)



Sebastian Pośpiech. Tel. 607 344 423

KOBYLIN

Archiwa miasta już są w internecie

Razem z Archiwum Państwowym w Poznaniu rozpoczęto elektroniczną archiwizację materiałów historycznych dotyczących 720-letniej historii miasta Kobylina. Akta miasta Kobylina z lat 1303 – 1816 oraz cechów rzemieślniczych z lat 1636 – 1870 są dostępne w sieci.

Inspiracją do upowszechnienia cennych dokumentów historycznych była chęć przybliżenia współczesnym mieszkańcom bogatej historii Kobylina. Archiwalia miasta są świadectwem ponad siedmiu stuleci burzliwych dziejów. – Archiwalia te, ze względu na swój unikalny charakter, były dotychczas dostępne w oryginalnej postaci dla przeciętnego mieszkańca i miłośnika historii tylko w Archiwum Poznańskim – informuje burmistrz Bernard Jasiński. Dla pasjonatów i badaczy przeszłości nowoczesna technika okazała się bardzo cennym narzędziem.

W formie elektronicznej są już dostępne materiały archiwalne przechowywane w dwóch działach: *Akta miasta Kobylina z lat 1303 – 1816* oraz *Cechy miasta Kobylina z lat 1636 – 1870*. Zawierają one zachowane dokumenty i księgi, które odzwierciedlają działalność ówczesnych władz miejskich i cechowych Kobylina. Wszystkie są dostępne w internecie pod adresem <http://materialyarchiwalne.kobylin.vot.pl>. Oprócz tego będzie można wypożyczyć

płyty DVD w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Kobylinie.

Warto w tym miejscu dodać, że miasto Kobylina miało trzy przywileje lokacyjne. Pierwszy z nich wystawił w dniu 6.03.1303 r. w Kaliszu Mikołaj Przedpełkowiec. Drugi zachowany dokument został wystawiony dnia 25.11.1426 r. przez aktualnych dziedziców, Andrzeja, Wincentego i Mikołaja. Trzeci, odnowiony przywilej lokacyjny, datowany na 5.08.1430 r., wystawił król Władysław Jagiello uwzględniając świadectwa Andrzeja, Wincentego i Mikołaja, dziedziców o pożarze Kobylina, w którym utracił on swoje dokumenty i prawa. Na mocy tego dokumentu król pozwolił gminie kobylińskiej posługiwać się prawem miejskim magdeburskim (zamiast średzkiego) i zniósł wszystkie prawa i zwyczaje polskie w tych kwestiach, w których mogłyby one zakłócać funkcjonowanie prawa niemieckiego. Uwolnił też wójta i mieszczan kobylińskich od jurysdykcji urzędników królewskich. Do głębszej lektury zachęcamy wszystkich internautów. (popi)



Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

CIESZKÓW

Więcej zapłacą za śmieci

23 października na sesji Rady Gminy w Cieszkowie przyjęto między innymi uchwałę w sprawie podwyżki stawek za wywóz śmieci. Radni nie byli w tej kwestii jednomyślni.

W trakcie sesji większość uchwał przyjmowano jednogłośnie. Dotyczyło to przykładowo uchwały w sprawie zmian w budżecie gminnym, poręczenia pożyczki dla Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Doliny Baryczy w Miliczu wyemitowania obligacji komunalnych czy przyznania dotacji na remonty obiektów wpisanych do rejestru zabytków w gminie Cieszków, a niebędących własnością samorządu.

Sporo kontrowersji wzbudziła uchwała ustalająca górne stawki opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usuwanie i unieszkodliwianie odpadów komunalnych. Zanim doszło do głosowania, potrzebne były dwa posiedzenia wszystkich komisji. Wszystko dlatego,

że zmieniły się zasady funkcjonowania i finansowania gminnego składowiska odpadów stałych w Guzowicach. Dotychczas firma *Choma*, która jako jedyna w gminie zajmuje się wywozem śmieci, brała też na siebie koszty utrzymania składowiska (1 tys. zł miesięcznie). Jednak po uzyskaniu przez gminę przedłużenia pozwolenia na funkcjonowanie wysypiska (na kolejne 10

lat), koszty m.in. montażu wagi dla wjeżdżających samochodów, prowadzenia monitoringu ekologicznego, wywożenia odcieków ponosić musi samorząd, a nie firma, która zajmuje się zbieraniem śmieci.

Samorząd rozpiął więc konkurs ofert i wyłonił przedsiębiorcę (*Ernest Jachimowski – Usługi Komunalne* z Pa-

biór pojemnika śmieci o pojemności do 120 l miałyby wynosić 12 zł netto (obecnie: 8 zł), zaś odbiór śmieci z pojemnika większego kosztowałby 90 zł.

Zmianie uległy także zasady przyjmowania śmieci wwożonych na składowisko. Dotychczas cena uzależniona była od ilości rozpoczętych metrów sześciennych i wynosiła 50 zł netto za każdy rozpoczęty metr. Po wprowadzeniu wagi opłata za wwożenie odpadów będzie naliczana nie za objętość śmieci, a za ich wagę liczoną w tonach. W projekcie uchwały ujęto 200 zł za tonę odpadów niesegregowanych. Taka sama ilość gruzu, kamieni czy cegieł kosztować ma 100 zł netto (dotychczas: 45 zł za 1 m³).

Radni podkreślali, że wzrost stawek jest zbyt duży, co może również doprowadzić do tego, że mieszkańcy, zamiast oddawać śmieci firmie transportującej je na składowisko, będą jeszcze częściej niż teraz wywozić odpady nielegalnie do lasów. Ostatecznie jednak 9 radnych głosowało za przyjęciem uchwały, 4 było przeciwnych, 2 wstrzymało się od głosu.

Sławek Pałasz



ARCHIWUM

kosławska), który podejmie się tego zadania w jego imieniu. Obliczono, iż gminne dofinansowanie – przy założeniu, że składowisko będzie przyjmowało rocznie 480 t. śmieci – powinno wynosić ponad 34 tys. zł. Firma *Choma*, zasygnalizowała także wzrost kosztów swej działalności.

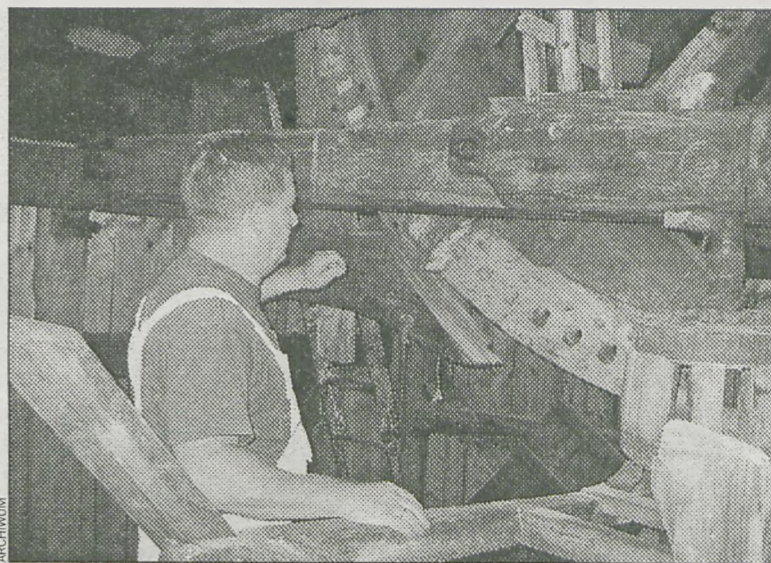
Na sesję trafił projekt uchwały, według której maksymalna stawka za od-



Sebastian Pośpiech. Tel. 607 344 423

SULMIERZYCE

Wiatrak w remoncie



W ramach modernizacji wymieniono zęby wału

Zakończono już większość prac remontowo-konserwatorskich w sulmierzyckim wiatraku. Po zmodernizowaniu ten drewniany obiekt zabytkowy zostanie otwarty dla zwiedzających. – To będzie bardzo fajne miejsce dla uczniów i turystów – mówi Kamila Chojecka, dyrektorka Muzeum Regionalnego Ziemi Sulmierzyckiej.

Remont wiatraka trwa od 2 września. Już po dziesięciu dniach miał miejsce częściowy odbiór. Do tej pory naprawiono schody zewnętrzne i wewnętrzne, wymieniono podłogi na drugim poziomie konstrukcji, naprawiono koło paleczne, uzupełniono oczep, wymieniono rygiel, uzupełniono złącza ciesielskie, wymieniono zęby wału, naprawiono hamulec i uzupełniono kamienie młyńskie. Modernizacja zabytku współfinansowana jest przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Na to zadanie Sulmierzyce pozyskały 30 tys. zł.

Sulmierzycki wiatrak koźlak powstał w 1795 roku. Świadczy o tym zachowany napis na belce mącznej, podający jako fundatora Jakuba Kokota i datę 5 maja An-

no 1795. Ostatnimi właścicielami obiektu była rodzina Gendziorowskich. Obecnie wiatrak należy do miasta Sulmierzyce, a zarządza nim Muzeum Regionalne. W 1983 roku obiekt został wpisany do rejestru zabytków.

Nie zachowały się pierwotne śmigła, które uległy zniszczeniu podczas wichury w 1982 roku. Zostały odtworzone podczas prac remontowych w 2007 r., kiedy to przeprowadzono konserwację ścian zewnętrznych. Obecnie prowadzone prace są kontynuacją wcześniejszych remontów i obejmują wymianę i konserwację elementów konstrukcji i wyposażenia. – *Koniec robót przewidywany jest na 15 listopada* – informuje dyrektor muzeum.

(popi)

Cerama walczy w olimpiadzie logistycznej

28 uczniów Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Krotoszynie walczy w II Ogólnopolskiej Olimpiadzie Logistycznej. Na najlepszych czekają, oprócz nagród rzeczowych, m.in. bezpłatne studia w Wyższej Szkole Logistyki w Poznaniu.

Do I etapu konkursu przystąpiło blisko 4500 uczniów ze 131 szkół ponadgimnazjalnych całej Polski, w tym uczniowie z Krotoszyna. Każdy miał godzinę, żeby odpowiedzieć na czterdzieści pytań z zakresu logistyki i spedycji. Najlepsi przejdą do etapu okręgowego.

W wyniku ogólnopolskiej rywalizacji wyróżniona zostanie również najlepsza szkoła.

Zeszłoroczna, premierowa edycja Olimpiady Logistycznej pokazała, że przedsięwzięcie potrzebne jest zarówno uczniom, szkołom, nauczycielom, jak i poznańskiej uczelni. Kancelarz Wyższej Szkoły Logistycznej, doc. dr inż. Ireneusz Fechner, wyjaśnia: – *Traktujemy nauczycieli jako partnerów, a uczniów jako podmioty naszego zainteresowania. Dzięki olimpiadzie nasze kontakty ze średnim i policealnym szkolnictwem zawodowym będą jeszcze bliższe,*

a udział w olimpiadzie będzie dla uczniów dodatkową nagrodą za wybór tego zawodu. Widać, że dyrektorzy szkół doceniają te starania. W pierwszej edycji do etapu szkolnego zgłosiło się blisko 2000 uczniów z 83 szkół.

Do wszystkich szkół biorących udział w konkursie w srodek trafiały zalakowane koperty z testami i kartami odpowiedzi. Dyrektorzy placówek otworzyli je dopiero następnego dnia o godzinie 9.00. Od tego momentu uczniowie mieli godzinę na rozwiązanie testu jednokrotnego wyboru, złożonego z czterdziestu pytań sprawdzających ich wiedzę, m. in. z zakresu terminologii logistycznej, umiejętności zarządzania zamówieniami, zakupami, dostawami i magazynami oraz technik i technologii logistycznych. Pytania zostały opracowane przez komitet naukowy, złożony z grona wykładowców akademickich.



Finałiści I edycji olimpiady logistycznej

Najlepsi uczniowie przejdą do etapu okręgowego (10 grudnia), gdzie ponownie zmierzą się z testem, ale już wielokrotnego wyboru. Finał odbędzie się w siedzibie Wyższej Szkoły Logistyki w Poznaniu 19 marca 2010 r. Uczestnicy rozwiążą wów-

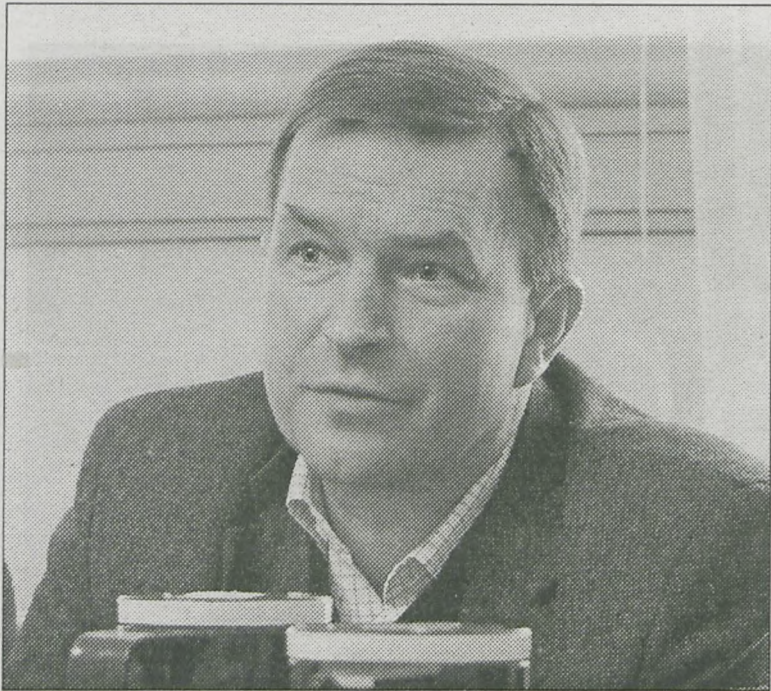
czas zadania otwarte, zawierające cały materiał, jaki uczniowie profilowanej szkoły ponadgimnazjalnej powinni sobie przyswoić podczas czterech lat nauki.

Jak mówi rzecznik prasowy uczelni, Wojciech Zalewski, tak duże zainteresowa-

nie olimpiadą bardzo cieszy Wyższą Szkołę Logistyki. Uczniowie, rywalizując w konkursie, podnoszą swoją wiedzę, a co za tym idzie – polepsza się poziom kształcenia w zawodach technik-logistyki i technik-spedytor.

(red.)

Ulice kolorowe czy osobowe?



„Za chwilę mogą się pojawić dziwne pomysły” – mówił radny Grzegorz Nowacki

Jednych nadawanie ulicom nazw od kolorów nie przeszkadza, innych razi, bo uważają, że winny mieć za patronów postacie historyczne. Co jednak zrobić, jeśli w Krotoszynie powstają drogi prywatne, a ich współwłaściciele chcą mieszkać na przykład przy Turkusowej?

Zanim projekt uchwały dotyczący nadania nazw nowym ulicom w Smoszewie i Krotoszynie trafił na posiedzenia komisji Rady Miejskiej, sprawę omówili członkowie zespołu ds. nazewnictwa ulic z urzędnikami i radnymi w składzie. Zespół był przychylny propozycjom, które zgłosili w pierwszym przypadku mieszkańcy wsi, a w drugim właściciele nieruchomości w rejonie ul. Jasnej i Łąkowej.

Roślinne i kolorowe

I tak w Smoszewie w okolicach lasu i przy istniejącej ul. Kalinowej mieszkańcy zażyczyli sobie ulic: Akacjowej, Jarzębinowej, Sosnowej i Wrzosowej. – *Te nazwy ze sobą korespondują, tworzą ciąg logiczny* – ocenił radny Edward Jokieli, szef komisji społecznej. Krotoszyńianie, którzy zakupili grunty w rejonie Jasnej i Łąkowej oraz pobudowali tam domy (bądź jeszcze je stawiają), zaproponowali urzędowi następujące nazwy ulic wytyczonych zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego: Biała, Bordowa, Błękitna, Brązowa, Czerwona, Purpurowa, Srebrna, Turkusowa i Złota. Dodatkowo w rejonie Zdonowskiej ma powstać ul. Cytrynowa.

Trzymać pieczę

Powyższe pomysły wprowadziły niektórzy radnych w osłupienie, innych rozśmieszyły, a jeszcze inni po prostu przyjęli je do wiadomości. – *Zespół powstał po to, aby trzymać pieczę nad tym, co się dzieje. Nie powinien przystawać na wszystkie propozycje mieszkańców, bo za chwilę mogą się pojawić dziwne pomysły* – stwierdził podczas czwartkowego spotkania komisji społecznej radny Grzegorz Nowacki z SLD. Jego zdaniem zespół powinien przynajmniej nakłaniać do rozważenia innych nazw. Radny Dariusz Rozum (Forum Gospodarcze) uznał argument o prywatności dróg za nietrafny.

– *Czy nie ma już kogo uczcić nazwaniem ulicy?* – pytał.

Nie mieszać nazw

Według Ireny Rękosiewicz z wydziału gospodarki przestrzennej zespół wnikliwie omawia temat i próbuje znaleźć consensus, co niekiedy bywa trudne. W tym przypadku krotoszyńianie chcieli mieszkać przy ulicach *kolorowych*, ponieważ powstały w okolicy ul. Jasnej, które nazwa rzekomo koresponduje. – *Jeżeli jest rejon ulic historycznych, to staramy się utrzymać tę konwencję. A jeśli są ulice „kolorystyczne”, to nie powinniśmy mieszać ich z postaciami historycznymi* – wyjaśniał radny Krzysztof Manista z zespołu ds. nazewnictwa ulic.

Radny Jokieli zauważył, że wspomniane ulice są krótkie, więc *nie wypada nadawać im nazw związanych z znanymi postaciami historycznymi, bo byłby to przejaw ich marginalizowania*. Wobec tego radny Nowacki zapytał, czy istnieje lista proponowanych przez komisję nazw ulic. – *Powstał niedawno, nie mamy takiej listy. Przyjmujemy tę uwagę. Przygotujemy kilka alternatyw* – stwierdziła I. Rękosiewicz.

Ulice bezosobowe?

Radny Zygmunt Kozupa wyraził oryginalną opinię: – *Jestem przeciwny nazywaniu ulic od znanych osób. Nazwy powinny być proste* – stwierdził. Wtórował mu kolega z klubu radnych PO-FG – Sławomir Augustyniak: – *Wolałbym nie nadużywać nadawania ulicom nazw od zasłużonych ludzi*.

To, czy w Krotoszynie i we wsi Smoszew powstaną ulice o dość pospolitych nazwach, zależało będzie od całej Rady Miejskiej, która ma obradować 29 października. Prawdopodobnie jednak propozycje mieszkańców zostaną zaakceptowane. (popi)

Ulica Pukackiego powinna pozostać, tablica nie

Mieszkańcy ulicy majora Franciszka Pukackiego w Krotoszynie nie chcą zmiany nazwy swojej ulicy, choć Instytut Pamięci Narodowej sugeruje, że był on tajnym współpracownikiem Służby Bezpieczeństwa PRL. Radni miejscy przyjmują pragmatyzm obywateli i nie godzą się na zmianę patrona ulicy, co wiązałoby się z poniesieniem kosztów wymiany dokumentów.

Pismo IPN, informujące o niechlubnym fragmencie życiorysu Franciszka Pukackiego *Gzysa*, postawiło przed krotoszyńskimi urzędnikami nie lada problem – zostawić ulicę nazwaną jego imieniem czy też uwierzyć zawartym w aktach SB zapiskom o tym, że był tajnym współpracownikiem, m.in. działając na rzecz podważenia wiarygodności członków Komitetu Obrony Robotników czy rozpracowując *Cichociemnych*. Według tych doniesień miał pobierać wynagrodzenie od aparatu państwa.

Urzednicy postanowili najpierw zbadać grunt i zapytali wszystkich dorosłych mieszkańców ulicy, czy chcą, by Pukacki pozostał patronem. Wyniki konsultacji przeprowadzonych między 6 a 24 kwietnia są takie, że na 190 dorosłych mieszkańców zameldowanych na ul. Pukackiego

– stwierdził Edward Jokieli, szef komisji społecznej Rady Miejskiej. Takiej pewności nie mieli pozostali radni komisji społecznej. – *To nic pewnego* – stwierdził Marian Skotarek. – *Nie wiem, czy w ogóle ktokolwiek dotarł do jego oryginalnych podpisów i porównał je. Dopiero gdyby doszło do rozprawy przed sądem lustracyjnym, zlecona byłaby ekspertyza* – stwierdził radny Paweł Radojewski. Zdaniem radnego Grzegorza Nowackiego radni nie rozstrzygną, czy współpracował z SB, czy nie. Krzysztof Manista powiedział, że jeśli jest przytłaczająca wola mieszkańców, trzeba pozostawić obecną nazwę. I tak też zagłosowali – czterech radnych chciało pozostawienia ulicy Pukackiego, dwóch wstrzymało się od głosu (Radojewski i Cezary Grenda), a jeden (Jokieli) był przeciwny.



Tablica upamiętniająca postać mjr Pukackiego może stąd zniknąć

kiego 177 opowiedziało się za pozostawieniem obecnej nazwy, 7 było za zmianą, 5 nie odpowiedziało w ogóle.

Według Ireny Rękosiewicz mieszkańcy nie chcą zmiany nazewnictwa, ponieważ musieliby wymienić dowody osobiste i prawa jazdy, a niektórzy prowadzą firmy, a zatem wiązałoby się to z koniecznością dokonania zmian w ewidencji działalności gospodarczej czy urzędzie statystycznym. Każda wymiana dokumentu kosztuje. Przemówił więc przez nich czysty pragmatyzm.

W związku z taką opinią obywateli burmistrz zwrócił się do radnych Rady Miejskiej o zajęcie stanowiska, czy pozostawić obecną nazwę? – *Mimo woli większości mieszkańców, jeśli jest ewidentnie udowodnione, że miała miejsce taka postać pana Pukackiego, to jako historyk nie mogę zgodzić się, by był patronem*

Tematem zajęli się również radni z komisji budżetowo-gospodarczej. Głosy były podzielone, bowiem ośmiu radnych opowiedziało się za niezmienianiem nazwy ulicy, dwóch było przeciwnych (Dariusz Rozum i Paweł Sikora), a dwóch wstrzymało się od głosu w tej sprawie.

Jednocześnie wszyscy rajcy z komisji społecznej przyjęli wniosek o zdjęcie tablicy upamiętniającej postać mjr. Pukackiego u zbiegu ulic Raszewskiej i Pukackiego. **Sebastian Pośpiech**

NASZ KOMENTARZ

Postać legendy Krotoszyna, majora Franciszka Pukackiego „Gzysa”, kryje w sobie tajemnicę, której nie są w stanie rozwikłać detektywi z Instytutu Pamięci Narodowej. Swoimi wieloma politycznymi inicjatywami stracili status pilnych poszukiwaczy prawdy.



Nie wiemy czy ktoś porównał oryginalne podpisy Pukackiego – mówił radny Paweł Radojewski

Dlaczego? Bo robią to na skróty, wyłączając na podstawie dokumentów Służby Bezpieczeństwa. SB nie była organizacją kryształową i niejednemu prześladowanemu dopisała to i owo, i niejednemu zaświadczyła, że przyjął pieniądze, a było inaczej. Jeśli chcemy do końca i sprawiedliwie ocenić „Gzysa”, nie wystarczy same esbeckie protokoły. Trzeba ruszyć cztery litery i zbadać inne źródła, co kosztować będzie – a jakże – wiele czasu. A jeśli w życiu Franka Pukackiego zaszło coś niezwykłego, a chyba zaszło (pisaliśmy o tym w „RK” 721 i 722 z lutego br.), to musiało to mieć wymiar tragedii. Przypominam, że major został dotkliwie pobity na warszawskiej ulicy, ledwie uchodząc z życiem. Przypominam, że jak szlachetnej rodziny pochodził i w jak niezwykłej atmosferze był wychowywany (jeden brat zginął za konspirację, drugi w obronie Warszawy). Jego postać trzeba zbadać także i od tej strony, ale czy to historykom – na miły Bóg – trzeba przypominąć!

Jeśli dzielni śledczy z IPN chcą naprawdę ocenić człowieka, który może zblądził, muszą pokazać wszystkie okoliczności jego losu. Swoją drogą gratuluję im tego wielkiego poczucia misji i pokazywania tylko tych, których łamano. Gratuluję im tej płytkiej satysfakcji i świadomości, że budują nowy obraz dziejów. A gdzie prace o tych, którzy ten perfidny system łamania nieśli na własnych torsach i dawali mu swoje twarze?

Piszę te słowa do krotoszyńskich radnych, którzy zanim dowiedzą się całej prawdy o majorze Pukackim, podejmować będą decyzję o ulicy jego imienia i tablicy pamiątkowej. Piszę zaskiwionymi cytowanymi wyżej słowami radnego i historyka (!) Edwarda Jokiela, który utrzymuje, że powojenna postać Pukackiego została ewidentnie udowodniona. Otóż nie została ewidentnie udowodniona, bo jedyne źródło w postaci protokołów tajnej policji nie może spełniać warunków obiektywizmu.

Słowa Edwarda Jokiela to nadużycie, tym bardziej, że wypowiedziane zostały publicznie do radnych mających znaczenie mniejszą wiedzę historyczną niż on sam. **Janusz Urbaniak**

Dyskusja czy galimatias?

Recesja w handlu

– jak ograniczyć jej skutki?

Rozmowa o aktualnej sytuacji krotoszyńskich kupców, rzemieślników i przedsiębiorców nie pierwszy raz w tej kadencji Rady Miejskiej zakończyła się mało sensownym sporem między radnymi z miasta i z obszarów wiejskich gminy Krotoszyn.

Zaczął się ciekawie, bo radni wypowiadali konstruktywne myśli, ale skończyło się jak zwykle – na polemice dwóch grup radnych. Na spotkanie komisji budżetowo-gospodarczej Rady Miejskiej w Krotoszynie, w ostatni piątek, zaproszenie przyjął jedynie przedstawiciel Krotoszyńskiego Zrzeszenia Handlu i Usług. Nie pojawił się nikt z Klubu Przedsiębiorców Ziemi Krotoszyńskiej, w ostatniej chwili swoje przybycie odwołał starszy Cechu Rzemiosł Różnych. Niemniej wśród radnych byli i tak członkowie klubu przedsiębiorców – Zygmunt Kozupa i Cechu – Sławomir Augustyniak.

Spadły obroty

Andrzej Płonka, jeden z właścicieli sklepów, stwierdził, że kryzys gospodarczy dotknął także handlowców. – *Spadły obroty, wzrosły koszty, a praca zarobkowa jest niżej opłacana* – powiedział. Jego zdaniem, jeśli doszłoby do zwiększenia podatków lokalnych w 2010 roku, to mogłoby się to odbić jeszcze bardziej na kondycji handlowców. O podatkach, ale w nieco innym sensie, wypowiedział się, będący w podwójnej roli radnego i szefa zrzeszenia handlu, Dariusz Rozum. – *Być*

*może przydałoby się zmodyfikować system ulg podatkowych, dać jeszcze większą zachętę inwestorom. Na przykład burmistrz mógłby wydłużyć okres nieplacenia podatku od nieruchomości do 5. czy 10. lat tym, którzy wybudują halę – zaproponował. – Musimy jednak to wyważyć, aby mieć odpowiednie wpływy do budżetu, by mieć na inwestycje gminne, a jednocześnie nie zarznąć działających – dodał za chwilę. Sławomir Augustyniak podzielił się z zebranymi wiadomością, że w usługach nastąpił spadek zleceń. – Bo ludzie muszą realizować zobowiązania kredytowe – zaznaczył. Zaapelował o pochylenie się nad firmami. Wnioskował o wysłuchanie małych i większych przedsiębiorstw, by nie doszło do ograniczenia przez nich powierzchni gospodarczej. Dodał, że nie można zapominać o właścicielach nieruchomości i nadmierne ich obciążać. Rozum natomiast zauważył, że na skutek wielu problemów finansowych i zadłużania się mieszkańcy tracą domy i mieszkania. – *Licytacje w sądzie są teraz co miesiąc, kiedyś były co kwartał* – powiedział radny znany z działalności na rynku nieruchomości.*

Kto nie płaci, to bankrut

Zdaniem skarbnika gminy Krotoszyn, jeśli jakkolwiek firma doprowadziła do sytuacji, że nie stać jej na zapłacenie podatków od nieruchomości, to znaczy, że stoi na skraju bankructwa. – *Podatki lokalne znaczą prawie tyle, co nie w kosztach funkcjonowania przedsiębiorstw. Jeśli przedsiębiorca nie płaci podatku od nieruchomości, to już go nie ma* – stwierdził kategorycznie. Radny Augustyniak ripostował: – *Nie zgadzam się, bo każde pieniądze są ważne. Nawet symboliczna kwota dla sklepiku ma znaczenie* – odparł. Skarbnik ocenił, że prowadzący działalność za późno zwracają się o pomoc do samorządu. – *Trzeba wnioskować o rozłożenie podatku do burmistrza wcześniej, a nie wtedy, gdy już dochodzi do licytacji* – zauważył. I choć podobno jest recesja, to obecnie nie ma większego niż w roku ubiegłym napływu wniosków o umorzenia czy rozłożenie płatności na raty. Pozytywna jest natomiast informacja, że stawki podatków i opłat lokalnych najprawdopodobniej nie wzrosną w 2010 r.

Żywiec tani, wędliny drogie

Radny Marek Płócienniczak z Gorzupia włączył się do dyskusji, mówiąc o drożącym chlebie w sprzedaży detalicznej i coraz droższych wędlinach. – *Żywiec tanieje, a wędliny w sklepie dużą kosztują. Niektóre firmy to wykorzystują* – powiedział. Sklepiarz Andrzej Płonka wyjaśnił, że od 5 lat ceny pieczywa u krotoszyńskich kupców nie wzrosły, mimo iż zwiększyły się koszty pracy, mediów czy transportu. – *To sukces, że chleb kosztuje tyle samo od kilku lat* – ocenił radny Augustyniak. Płócienniczak mówił też o tym, że w dobie ubożającego społeczeństwa jeżdżenie mercedesami razi wiele osób. Radny Rozum odpowiedział na to, że nie można piętnować kogoś za to, że jest bystry i wie, jak zarabiać pieniądze. Płócienniczak podkreślał, że rolnicy, którzy chcieliby prowadzić w niewielkim zakresie, we własnych gospodarstwach, ubój i przetwórstwo mięsne są dobijani restrykcyjnymi przepisami unijnymi i wygórowanymi warunkami sanitarnymi. Radny Augustyniak w kuluarach krytykował wypowiedź Płócienniczaka, mówiąc, że w jego warsztacie samochodowym pomieszczenia socjalne są przestronne i wyłożone kafelkami, bo takie są wymogi różnych instytucji, i to jest do spełnienia.

– *Trzeba wnioskować o rozłożenie podatku do burmistrza wcześniej, a nie wtedy, gdy już dochodzi do licytacji* – zauważył. I choć podobno jest recesja, to obecnie nie ma większego niż w roku ubiegłym napływu wniosków o umorzenia czy rozłożenie płatności na raty. Pozytywna jest natomiast informacja, że stawki podatków i opłat lokalnych najprawdopodobniej nie wzrosną w 2010 r.

Szanujmy się!

Uwag i uszczypliwości między rajcami było jeszcze więcej. Pojawiały się też głosy o ubezpieczeniach społecznych ZUS i KRUS. Nie pierwszy raz wyraźnie zarysował się podział na radnych z miasta i ze wsi. Rajca z Chwaliszewa Andrzej Pospiech na zakończenie zaapelował: – *Nie niszczy się, tylko sobie pomagamy*. Trzeba się szanować. Miejmy nadzieję, że słowa te radni wezmą sobie do serca.

Sebastian Pospiech

PRACA CZYLI

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecena jest praca. Dane otrzymaliśmy 23 października.

- stolarz budowlany i meblowy, Krotoszyn
- asystent projektanta, Krotoszyn
- operator traka taśmowego, Sulmierzyce
- spawacz z uprawnieniami, Krotoszyn
- lakiernik – mechanik samochodowy, Nowa Wieś
- pielęgniarka, Koźmin
- sekretarka i menadżer, Kobiemio
- inżynier budowlany lub kierownik budowy, Tomnice, delegacja
- drobiarz, Dobrzyca
- stolarz, Biadki
- technolog drewna, Biadki
- kierowca kat. C/E, Krotoszyn
- stolarz, pomocnik stolarza, lakiernik, Dubin gm. Jutrosin
- pickarz – Krotoszyn
- kucharz, Koźmin
- handlowiec, Zduny
- operator koparko – ładowarki, Krotoszyn
- mechanik samochodowy lub blacharz lub lakiernik, Budy
- ślusarz – spawacz, Krotoszyn
- stolarz, Krotoszyn
- mechanik samochodowy z prawem jazdy kat. B, Kaniew – Psie Pole
- ślusarz – spawacz, Krotoszyn
- ślusarz – spawacz, Gałązki
- sprzedawca, Krotoszyn
- murarz, pomocnik murarza, Krotoszyn
- konserwator powierzchni płaskich i zielonych, Krotoszyn
- serwisant złota rączka, Krotoszyn
- operatorzy: walca, koparki, koparko-ładowarki, frezarki, Krotoszyn
- kierownik robót, Krotoszyn
- pracownik produkcji, Rozdrażew
- kolorysta, Rozdrażew
- kierowca kat. C/E, Wróbliniec
- hydraulik, Perzyce
- lakiernik, Koźmin
- pracownik wykańczania wnętrz, Krotoszyn
- pracownik serwisowy – obsługa maszyn myjących 6/8 etatu, Krotoszyn
- położna 1/2 etatu, Krotoszyn
- kasjer – sprzedawca, Krotoszyn

Centrum pomaga ściągać kasę z Unii

Centrum Koordynacyjno-Informacyjne działające od 2006 r. w Krotoszynie przy ul. Zdunowskiej, pomogło sporządzić stowarzyszeniom 16 wniosków i pozyskało kwotę 1 mln 168 tys. zł dla sektora publicznego oraz 70 tys. zł dla organizacji pozarządowych.

W ostatnim czasie dla samorządu gminnego pozyskano trzy dofinansowania z Wojewódzkiego Urzędu Pracy z programu *Kapitał Ludzki*. Pierwszy dotyczy projektu edukacji przedszkolnej, drugi nosi nazwę *Równe szanse w edukacji dla krotoszyńskiej generacji* (chodzi o zajęcia pozalekcyjne dla uczniów szkół wiejskich), a trzeci – *Inter-wioska*. Ma on na celu upowszechnienie internetu w małych społecznościach, poprzez urucho-

mienie z Internetowej Platformy Sołectkiej.

Dotacje, dzięki współpracy z biurem projektowym centrum, uzyskał m.in. Uczniowski Klub Sportowy *Piast* na doskonalenie pływania. W niedalekiej przyszłości ma powstać projekt budowy ścieżki rowerowej na trasie dawnej kolejki wąskotorowej z Krotoszyna do Pleszewa.

Obecnie w biurze projektowym CKI pracują dwie osoby. Jedną zatrudnioną jest w stowarzyszeniu Lokalna Grupa Działania *Okno Południowej Wielkopolski*, druga w Centrum Wolontariatu Ziemi Krotoszyńskiej. W 2010 roku w biurze mają zostać zatrudnione kolejne trzy osoby.

(popi)



Magdalena Głowienkowska przedstawia radnym sprawozdanie z działalności CKI

Rolniku – sprawdź aktualne ceny żywca (z 26 października br.)

	waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)		waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)
DUDA Polski Koncern Mięśny SA, Grabkowo	–	5,30 zł	Zakłady Mięsne SOLUS, Golinka (powiat rawicki)	–	5,20 zł
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	3,90 zł	5,40 zł	Zakłady Mięsne BIERNACKI, Golina	3,90 zł	5,20 zł
Rzeźnia MRÓZ SA, Borzęciczki	3,80 zł	5,30 zł	BM Kobylin	–	5,30 zł

Tu spoczywają krotoszynianie

W Krotoszynie – niegdyś mieście trzech kultur, istniały świątynie, szkoły i cmentarze służące Polakom, Niemcom i Żydom. W różnych okresach czasu grupy te przechodziły mniej lub bardziej zawile dzieje związane ze zmieniającą się sytuacją polityczną.

Kres funkcjonowania, a następnie całkowite zniszczenie niektórych tych instytucji, przyniosły lata 40. ubiegłego wieku. Dotyczy to polskiego cmentarza okalającego kościół św. Rocha oraz synagogi i kirkutu, zniszczonych przez hitlerowców na przełomie 1940 i 1941 roku, a także dwu cmentarzy ewangelickich, które procesowi dewastacji były poddane od zakończenia II wojny światowej.

Kirkut przy Ostrowskiej

Nekropolia żydowska znajdowała się przy Ostrowskiej, między ulicami Głowackiego i Sosnową. Powstała ok. 1638 roku i zajmowała powierzchnię 0,5 ha. Przez długi czas był to jedyny żydowski cmentarz w okolicy, w związku z czym chowani byli tu Żydzi z Kępna, Kobyłyna, Leszna i Ostrowa, a także z Wrocławia. To tu m. in. spoczęli: miejscowy rabin Menachem Mendel ben Auer-

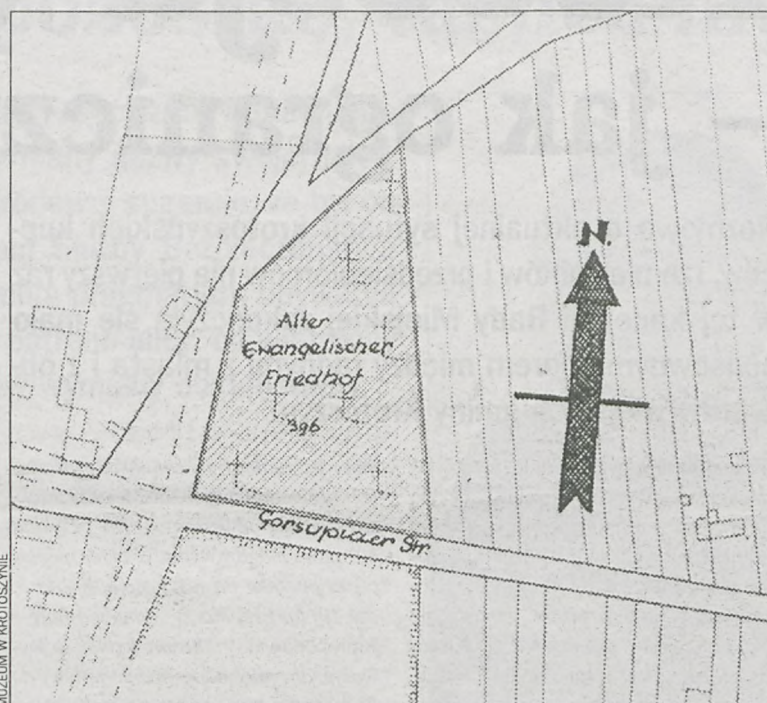
bach czy słynny rabin Chajjim Jon z Wrocławia. Podczas okupacji Niemcy zniszczyli cmentarz, a macew użyli jako budulca. Wybudowano z nich murki wokół kościoła św. Rocha i w miejskim parku, a także chodnik przy ul. Fabrycznej. Na miejscu kirkutu rośnie dziś sosnowy las i stoją budynki mieszkalne, a dawny dom przedpogrzebowy zajmuje biblioteka. W niedługim czasie wzdłuż ul. Ostrowskiej powstać ma lapidarium w formie muru z wbudowanymi weń fragmentami macew.

Dwa cmentarze katolickie

O ok. 100 lat starszy był – zniszczony w tym samym czasie – cmentarz parafialny przy kościele św. św. Fabiana i Sebastiana. Spośród wielu grobów zasłużonych obywateli warto wspomnieć chociażby grobowiec księży Kegłów. Spoczęli w nim ks. dr Edward Kegel, pełniący funkcję dziekana

i krotoszyńskiego proboszcza, oraz jego brat Juliusz – proboszcz z pobliskich Benic.

Drugi cmentarz parafialny przy ul. Raszkowskiej założono w latach 1898 – 1899. Jego powierzchnia liczy 6 ha, ale ze względu na wypełnienie zaplanowano już budowę kolejnej nekropolii – w Durzynie. W latach 20. ubiegłego wieku ówczesny proboszcz uporządkował kwatery, gdyż w czasie I wojny grzebano krotoszynian bez należytego porządku. Przy pomocy sznurów, tyczek i łopat na nowo wytyczono szeregi grobów. Wiele z nich przesunięto nawet o 2–3 m, co spowodowało niezadowolenie parafian, którzy twierdzili, że ks. Kazimierz Stankowski *odciął niejednemu głowę lub nogi*. W tym czasie wybudowano także dom dla grabarza i założono kwatery wojskową, przynosząc do niej prochy uczestników walk o niepodległość z różnych stron cmentarza. Obecny – o wątpliwej estetyce –



Usytuowanie pierwszego cmentarza ewangelickiego przy Gorzupskiej

dom przedpogrzebowy wybudowano w 1978 roku, ale pogrzeby do 1983 roku nadal wprowadzano z kościółka św. Rocha.

Na cmentarzu pochowano wielu zasłużonych krotoszynian, a także mieszkających tu Niemców wiary katolickiej, jak chociażby ks. prebendarza Paula Kunzego, którego grób znajduje się przy głównej alei.

Nekropolie ewangelickie

Pierwszy cmentarz ewangelicko-augsburski znajdował się we wschodniej części Krotoszyna, przy ul. Gorzupskiej. Trudno w tej chwili określić datę jego powstania. Kolejny otwarto w 1815 roku przy Rawickiej za czasów pastora Georga Christiana Bockrotda. Zajmował kwadrat o powierzchni 2,4 ha, od południa, zachodu i północy otoczony był starym, ceglany murem, a od wschodu płotem z siatki drucianej. Jego lokalizacja była ściśle związana z dawnym kościołem ewangelickim. Thum Taxisowie – XIX-wieczni właściciele Krotoszyna, w taki sposób przebudowywali miasto, że zmienili główną orientację

założenia pałacowo-parkowego na oś wschód-zachód. Cmentarz usytuowano dokładnie na przedłużeniu linii pałac – kościół ewangelicki.

Teren cmentarza wyznaczały dwie główne aleje, z których wschodnia miała ceglana nawierzchnię i była obsadzona czerwonoolistnym klonem. Prowadziła do domu przedpogrzebowego. Zachodnia służyła do wyprowadzania karawanu z cmentarza, a zamykała ją – zachowana do dziś – brama z furtkami. Na cmentarzu znajdują się nieliczne ocalałe nagrobki. Anna Michalak w konkursowej pracy *Martwy cmentarz – zagadka przyszłości* (Krotoszyn 2004) wymieniła kształty i motywy zdobiące nagrobki, zwróciła uwagę na zachowane inskrypcje. Podkreśliła również, że mapa cmentarza z 1942 roku nie jest dokładna, stanowi pewnego rodzaju projekt do realizacji. Obecnie – po wielu gorszących perypetiach ze strony radnych miejskich – teren cmentarza zamieniony zostanie w park z lapidarium.

Dominika Krotoska
Mariusz Marzyński



Kirkut żydowski – Ernsta Levy z 1928 r.

Odeszli w tym roku... (1)

RYSZARD MARCINIAK

– prof. dr hab., krotoszynianin z pochodzenia, absolwent LO im. H. Kołłątaja w Krotoszynie, historyk, wieloletni dyrektor Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, współautor i redaktor historycznej monografii Krotoszyna.

MAŁGORZATA PARZYSZ

– ceniona krotoszyńska pedagog z wielkim darem jednoczenia i zjednywania sobie ludzi, związana z Duszpasterstwem Nauczycieli.

JERZY PIOTROWSKI

– starszy krotoszyński Kurkowego

Bractwa Strzeleckiego, społecznik dbający o podtrzymywanie patriotycznych tradycji miasta, przodownik turystyki motorowej w oddziale PTTK, odznaczony Złotą Honorową Odznaką PTTK.

STANISŁAW REBELKA

– wielki człowiek *Solidarności*, w roku 1989 pierwszy przewodniczący Komitetu Obywatelskiego w Krotoszynie, działacz Związku Więźniów Politycznych i Represjonowanych Okresu Stalinowskiego.

LUCJAN KAZIMIERZ ANDRZEJEWSKI

– długoletni prezes krotoszyńskiego koła Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycz-

nych, żołnierz Września '39, społecznik i działacz ludowy.

BARBARA WOJTASZEK

– przez kilkadziesiąt lat pracowała jako położna w krotoszyńskim szpitalu, pomogła w przyjściu na świat wielu setkom mieszkańców naszego powiatu. Została pochowana w Poznaniu.

ANTONI PUCHAŁA

– nauczyciel i społecznik, wiemy solidarnościowym ideałom działacz czasów odnowy demokratycznej, w latach 90. przewodniczący Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej *Solidarności* w Krotoszynie, radny samorządowego sejmiku wojewódzkiego (1998 – 2002). (er)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 16 października zmarł opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy Mąż, nasz Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Szwagier, Kuzyn i Wujek

ś†p.

Wiesław Marzyński

przeżywszy lat 83

W smutku pogrążona
Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 18 października zmarła opatrzona Sakramentami św. moja ukochana Siostra i nasza Ciocia

ś†p.

Stanisława Nowak

przeżywszy lat 77

W smutku pogrążona
Rodzina

Odeszli do Pana...

ś†p.

Maria Całujek, lat 84

ś†p.

Kazimierz Drygas, lat 85

ś†p.

Teresa Gluch, lat 80

ś†p.

Ryszard Grzesiak, lat 63

ś†p.

Maria Jaśniak, lat 72

ś†p.

Kazimierz Maćkowiak, lat 84

ś†p.

Marcin Wiśniewski, lat 21

Te cholerne gamy...

Agnieszka Duczmal-Jaroszewska jest znaną i uznaną na świecie dyrygentką Orkiestry Kameralnej Polskiego Radia Amadeus. Zazwyczaj przedstawia się jako Agnieszka Duczmal. Pamięta o swoich krotoszyńskich korzeniach, choć przez prawie całe życie mieszka w Poznaniu. Ostatni koncert w Krotoszynie zagrała 18 października.

– *Tata Agnieszki to nasz kuzyn* – rozpoczęła opowieść Zofia Sowińska z d. Bączkowska, jedna z trzech krotoszyńskich ciotek Agnieszki Duczmal. Agnieszka najpierw mieszkała z rodzicami w domu przy ul. Koźmińskiej 10, by później przeprowadzić

Łuczkiwicz, kobiety wykształconej, która miała skończone konserwatorium – opowiada Maria Polna. Jak wspomina ciotka Agnieszki, nauczycielka była bardzo wymagająca. Podobno przyszła dyrygentka, wracając z lekcji, często mówiła: – *Te cholerne*

Maria Polna. Uczył się po polsku i po niemiecku. Dla dzieci z majątku był nie tylko kolegą do wspólnych zabaw, ale także towarzyszem podróży. Wszędzie tam, gdzie jechali państwo Przyłudzcy, zabierali ze sobą Jana. W majątku nauczono go ogrodnictwa, a później ożeniono. Jan Bączkowski wraz z małżonką jeszcze przez jakiś czas mieszkał i pracował w Starkówcu. Później przeniósł się do Maciejewa. Dziadek Agnieszki Duczmal – Józef, został wzięty do wojska, z którym był m.in. na Sybirze i Uralu. Do domu powrócił z tzw. *cholernikami*, osobami chorymi na cholere. Nie wiadomo, jak długo jeszcze pozostałby w wojsku, gdyby nie pomoc córki rosyjskiego popa. To ona pomogła mu dostać się do transportu i powrócić do Polski. Gdy Józef Duczmal miał 28 lat, urodził się jego pierwszy syn – Henryk – ojciec Agnieszki Duczmal.

Agnieszka pamięta

Kiedy Agnieszka przyjeżdża na koncert do Krotoszyna, stara się znaleźć choćby chwilę na rozmowę z ciotkami. Tak też było po ostatnim koncercie w kościele pw. św. ap. Piotra i Pawła. – *Teraz miała mało czasu, bo spieszyła się do Poznania. Niedługo z orkiestrą będą grali koncert w Berlinie, i musiała zrobić jeszcze jakieś ustalenia* – wspomina Zofia Sowińska.

– *Z tras koncertowych Agnieszka przysyła nam piękne kartki pocztowe. Najbardziej podoba nam się ręcznie robiona kartka na Boże Narodzenie, którą przysłała z Japonii* – opowiada Maria Polna.

– *Staram się chodzić na wszystkie koncerty Agnieszki w Krotoszynie* – mówi Zofia Sowińska. Pamięta, jak po pierwszym z koncertów z cyklu *In Regenerationen* do drzwi zapukał Wojciech Szuniewicz – dyrektor Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury. Przyniósł wtedy duży bukiet kwiatów. – *Pamiętam to do dzisiaj, jaka byłam zaskoczona* – opowiada Zofia Sowińska. Wtedy koncert zorganizowano w kinie *Przedwiośnie*. Kobieta nie spodziewała się, że jako ciotka dyrygentki zostanie przedstawiona zgromadzonej publiczności.

Sama Agnieszka Duczmal, choć krotoszyńska część rodziny widuje bardzo rzadko, wszystkich pamięta i rozpoznaje. – *Pod każdym koncercie do autobusu wsiada jako ostatnia, zawsze chce zamienić choć kilka słów* – mówi jedna z jej ciotek.

Aleksandra Figlak

(opis ostatniego koncertu w Krotoszynie zamieszczamy na str. 15)



Agnieszka Duczmal pamięta o swoich krotoszyńskich korzeniach

się do domu przy ul. Staszica. W Krotoszynie spędziła pierwszych 9 lat swojego życia. Wcześniej jej rodzice mieszkali w Poznaniu.

Pierwsze lekcje w Krotoszynie

– *Jej tata, Henryk Duczmal, w Poznaniu poznał Leokadię Surtzyk. Mieszkali w Poznaniu, jednak gdy rozpoczęła się wojna, zostali wywiezieni do Generalnej Guberni* – mówi Maria Bączkowska-Polna. To właśnie tam rodzi się brat Agnieszki – Wojciech. Później państwo Duczmalowie trafiają na front wojenny w okolice Berlina. Stamtąd przyjeżdżają do Krotoszyna, gdzie 7 stycznia 1946 roku rodzi się Agnieszka Duczmal. W Krotoszynie zaczyna szkołę podstawową i pobiera pierwsze lekcje muzyki. – *Agnieszka chodziła na fortepian do pani Wandy*

gamy... Henryk Duczmal, jej ojciec, nauczyciel muzyki, założył w Krotoszynie Ognisko Muzyczne. Leokadia Duczmal uczyła języka polskiego w ówczesnym technikum mięsnym. – *Była bardzo cenionym pedagogiem* – mówi Zofia Sowińska.

Pradziadek ze Starkówca

Kobiety wspominają też zdarzenia znane im tylko z opowieści ich ojca Stanisława Bączkowskiego. Pradziadek dyrygentki, Jan Bączkowski, jako kilkuletni chłopiec został przywieziony do Starkówca przez właścicielkę tego majątku o nazwisku Przyłudzka. Mały Jan wychowywał się razem z dziećmi właścicieli, w trakcie lekcji był traktowany na równi z nimi. – *To był jeszcze XIX wiek, a on już umiał czytać i pisać* – opowiada

Nowy sztandar szkoły i nowa nazwa

Od 22 października Zespół Szkół w Benicach nosi imię Jana Pawła II. W uroczystości z tej okazji uczestniczył ordynariusz kaliski, ks. biskup Stanisław Napierała.

Uroczystość rozpoczęła się od Mszy św. w benickim kościele parafialnym. Celebrował ją biskup Napierała. Po nabożeństwie wszyscy przybyli przeszli do budynku szkoły, gdzie nastąpiła oficjalna część spotkania.

Uczestniczyli w niej m.in. burmistrz Krotoszyna – Julian Joks, przewodnicząca Rady Miejskiej – Zofia Jamka, przedstawiciele Starostwa Powiatowego, radni miejscy i powiatowi oraz dyrektorzy placówek oświatowych z terenu gminy Krotoszyn.

Jako pierwsza wystąpiła dyrektor benickiego Zespołu Szkół – Sabina Rybakowska. Podkreśliła przede wszystkim starania poprzednich dyrektorów szkoły oraz mieszkańców Benic i obwodu szkolnego, aby placówce patronował Jan Paweł II. Jak mówiła, każdy ma w tym swój udział. Za pienią-

dze zebrane od rodziców, uczniów szkoły i sponsorów zamówiono i wykonano sztandar szkoły z wizerunkiem jej patrona.

Zaproszeni goście w krótkich wystąpieniach także przypominali o wadze szczególnego patronatu. – *Mam nadzieję, że teraz z tej szkoły będą wychodzili młodzi ludzie doceniający wartości, jakimi kierował się Jan Paweł II* – powiedział burmistrz. Sołtys Benic, Jan Zych, podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że szkoła w Benicach jest nowoczesna i zyskała wielkiego patrona.

Po części oficjalnej najmłodszy uczniowie zaprezentowali się w koncercie *Wy jesteście przyszłością świata*. Zaprezentowali w niej piosenki z repertuaru *Arki Noego*.

(alex)



Sabina Rybakowska odebrała gratulacje od Juliana Joksia

Apel papieski w ośrodku w Konarzewie

16 października uczniowie, nauczyciele i dyrekcja Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. ks. Jana Twardowskiego w Konarzewie zbrali się w odświętnie przystrojonym holu szkolnym. Podczas apelu uczcili pamięć papieża Jana Pawła II z okazji 31. rocznicy jego pontyfikatu oraz IX Dzień Papieski, w tym roku obchodzony pod hasłem *Jan Paweł II – Papież wolności*.

Wszyscy z zainteresowaniem obejrze-

li program słowno-muzyczny przygotowany przez uczniów ośrodka, włączając się we wspólny śpiew *Barki* – ulubionej pieśni Ojca Świętego. Uczestnicy spotkania wysłuchali też słów Jana Pawła II skierowanych do rodaków oraz obejrzeni jego unikalne zdjęcia. Przygotowaniem tej szkolnej uroczystości, dekoracjami i programem artystycznym zajęła się katecheta z SOS-W – Mariola Mosińska.

(red.)



Uczniowie prezentowali fotografie papieża Polaka

Jubileusz dziesięciolecia gimnazjum

19 października Gimnazjum im. Zjednoczonej Europy w Koźminie obchodziło swoje 10-lecie.

Jubileusz rozpoczął się od mszy św. w kościele pw. św. Stanisława, po której goście udali się do szkoły. Powitał ich dyrektor Arkadiusz Zmysłony. Burmistrz Maciej Bratborski w swoim wystąpieniu podkreślił, że nauczyciele dobrze wypełniają swoje obowiązki. Zachęcał, aby pro-

mować dorobek szkoły, mówić o jej sukcesach, bo z pewnością jest to placówka, która dobrze przygotowuje młodzież do wkraczania w dorosłe życie.

Bardzo dobrą wizytówką dorobku gimnazjum była część artystyczna. Podczas koncertu wystąpił chór szkolny pod opieką Joanny Mikajewskiej oraz soliści grający na wiolonczeli, fortepianie, akordeonie i keyboardzie.

Prawdziwą uczcią dla miłośników teatru i literatury była prapremiera przedstawienia *Kłątwa Labdakidów*, przygotowana przez Grupę Teatralną Młodzieży Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego. To już czwarty spektakl funkcjonującego od ubiegłego roku zespołu. Przedstawienie oparto go na szkolnych lekturach: *Król Edyp* i *Antygona*.

(red.)

Niemen żyje

Czesław Niemen nie umarł, żyje w swoich piosenkach. Szczególnie wtedy, gdy utwory jego autorstwa wykonują młodzi ludzie. A że tych jest niemało, można było się przekonać podczas I Młodzieżowego Przeglądu Twórczości Czesława Niemena, który 22 października odbył się w perzycyjskiej Willi Wawrzyniak.

Do Perzyc przyjechało 36 wykonawców z całej Wielkopolski. Rywalizowano w dwóch kategoriach: gimnazjalistów i uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Większość biorących udział w konkursie stanowiły dziewczęta. Śpiewano najbardziej znane przeboje, jak: *Dziwny jest ten świat*, *Sen o Warszawie*, *Pod Pa-*

pugami, *Jednego serca*, *Dobranoc*, *Czy mnie jeszcze pamiętasz?*, *Bema pamięci żałobny rapsod*.

W kategorii gimnazjalistów, których oceniało jury w składzie: przewodniczący – Paweł Płócienniczak, członkowie: Grażyna Morawska, Jerzy Świca i Beata Molenda, przyznało pierwszą nagrodę

Sylvii Nowak z Cekowa Kolonii. Drugie miejsce przypadło w udziale Annie Skrzypczak z Gimnazjum nr 4 w Krotoszynie. Trzecie przyznano Izabeli Zalewskiej z Marzenina k. Wrzesni. Wyróżniono również



Pierwszą nagrodę w przeglądzie zdobyła Alicja Samorzewska z Konina



Uczestnicy przeglądu w kategorii gimnazjów

występ Nicolii Zaradnej z Poznania.

Wykonawców w grupie uczniów szkół ponadgimnazjalnych oceniało jury w składzie: Marek Olejnik, Jerzy Świca i Juliusz Począta. Przewodniczącym tego gremium i prowadzącym całą imprezę był Antoni Urban – dyrektor Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki *Dziwny jest ten świat* oraz nauczyciel w Śpiewaczym Studium Podyplomowym im. Czesława Niemena w Poznaniu. W gronie starszych uczestników triumfowała Alicja Samorzewska z Konina. Wykonała utwór *Pod Papugami*, zachwycając jury nietypową barwą głosu. Drugą nagrodę przyznano milicjancie Aurelii Jargole, uczennicy Zespołu Szkół Ponadgimna-

zjalnych w Zdunach. Trzecia nagroda trafiła do Zuzanny Grzeźółki z Perzowa. Wyróżniono Weronikę Jamużek, reprezentującą I LO im. H. Kołłątaja w Krotoszynie, i Dawida Marka z Kępna.

W trakcie przeglądu wystąpiła również muzykująca rodzina Morawskich ze Zdun, a swój recital przedstawił Mariusz Lubomski z Torunia, aktor i wykonawca poezji śpiewanej.

Przeгляд zorganizował Zdunowski Ośrodek Kultury we współpracy z perzycą *Willą Wawrzyniak* (udostępnienie sali, mediów i poczęstunek), Urzędem Gminy i Miasta Zdunach oraz Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu.

(spm, mas)

Prof. Stefański w rocznicę śmierci Chopina



Andrzej Stefański wita się ze Stefanem Koniecznym, w tle Zenon Balanicki, szef „Kołątajowców”

Recital fortepianowy znanego warszawskiego pianisty Andrzeja Stefańskiego odbył się 24 października w auli krotoszyńskiego I Liceum Ogólnokształcącego im. Hugona Kołłątaja.

Profesor Stefański był przed laty uczniem tej szkoły. Po raz kolejny wystąpił w licealnej auli, zaproszony przez stowarzyszenie wychowanków i nauczycieli *ogólniaka*.

Na występ przybyli przedstawiciele krotoszyńskich władz samorządowych, dyrekcja, nauczyciele, uczniowie i absolwenci Liceum Ogólnokształcącego im. Hugona Kołłątaja, a także niezwiązani z tą szkołą melomani z Krotoszyna i okolic.

Andrzej Stefański, urodzony w 1933 roku w Krotoszynie, znakomity pianista, pedagog, profesor Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie, zaprezentował m.in. rondo, mazurki, nokturn, poloneza, scherzo. Zbliżające się dni pamięci o zmarłych oraz przypadająca 17 października 160. rocznica śmierci Fryderyka Chopina były doskonałą okazją do zaprezentowania znanego utworu tego wielkiego polskiego kompozytora – *Marche Funebre*. Pianista na koniec występu wykonał utwór *Finale-Presto*, dedykując go swojemu serdecznemu koledze Stanisławowi Patalasowi oraz wieloletniemu dy-

rektorowi szkoły Stefanowi Koniecznemu. Podziękował za zaproszenie i zorganizowanie recitalu.

Starosta krotoszyński Leszek Kulka

i wiceburmistrz Krotoszyna Ryszard Czuszek wyrazili wdzięczność artyście, wręczając mu kwiaty.

Marysia Skudawska



Goście, którzy przybyli na recital

Byłem o krok od samobójstwa

Wielu z nas zastanawia się, dlaczego ludzie postanawiają skończyć z sobą, dlaczego nie szukają pomocy.

A także dlaczego nikt nie zrobił nic, by takim tragediom zapobiec. Pytania te mnożą się z każdą tragiczną informacją. Dlaczego więc coraz więcej ludzi wybiera opcję samobójstwa? Do napisania tego tekstu skłoniło mnie niejako samo życie i to, co się w nim wydarzyło.

Jestem dwudziestopięcioletnim chłopakiem, który niecałe 4 lata temu chciał zrobić to, co niestety zdarza się coraz częściej. Moje życie to pasmo wzlotów i upadków. Walki o byt wśród rówieśników, chęci zaspokojenia marzeń rodziców. Od samego początku miałem ciężko, gdyż jestem niedosłyszający. Ile mnie kosztowało zdrowia i nerwów, by pokazać, że nie jestem gorszy od dzieciaków w pełni sprawnych, wiem tylko ja. Niejednokrotnie moi rówieśnicy już w szkole podstawowej dawali mi do zrozumienia, że przez to, iż noszę aparaty słuchowe, jestem gorszy i nie ma dla mnie miejsca wśród nich. O ile byłem w stanie pojąć, że może nie do końca rozumieją, dlaczego muszę nosić *audio*, o tyle trudno było mi to zrozumieć będąc w szkole średniej. Nie wiem, dlaczego zostałem odstawiony przez klasę na boczny tor. Nigdy tego nie potrafiłem zrozumieć. Myślałem, że w takim wieku ludzie potrafią się już stosownie zachowywać. Niestety, myliłem się. Niejednokrotnie byłem z powodu niedosłuchu przedmiotem kpin i niesmacznych żartów.

Tak naprawdę na studiach dopiero poczułem się na równi z innymi. Wielu osobom nie przeszkadzał fakt, że noszę

aparatus. Inni, którym być może to nie odpowiadało, nie komentowali tego. Rozpoczynając pracę w jednym z przedsiębiorstw, miałem nadzieję, że moi nowi koledzy i koleżanki będą równie tolerancyjni, co osoby z roku. Znaczne grono pracowników zaakceptowało mnie takim, jakim jestem, ale nie wszyscy. Po pewnym okresie pracy w owym zakładzie, coraz częściej byłem obiektem chamskich żartów, nie tylko osób z działów produkcyjnych, ale, co gorsza, ludzi z wyższych stanowisk.

Takie podejście sprawiło, że moja samoocena stawała się coraz gorsza. Do tego doszedł miłośny zawód. Po pół roku znajomości usłyszałem od dziewczyny, w której się zakochałem, iż *fajnie się bawiła*. Był to punkt zapalny. To wydarzenie spowodowało, że byłem gotowy skończyć swoje życie. Odejść! Można powiedzieć, że stałem nad tą cienką linią życia i śmierci. Praktycznie jechałem już na miejsce, które wcześniej wybrałem. Dlaczego więc tego nie zrobiłem? Znalazłem w sobie to coś, punkt zwrotny. Nie była to tylko miłość do rodziców, ale przede wszystkim chęć zobaczenia mojej chrześniaczki, jak pójdzie do szkoły, do komunii... Chęć uczestniczenia w jej sukcesach i porażkach. Wiele dało mi również podejście moich rodziców, którzy nie wyśmiewali moich porażek. Udało mi się też w owym czasie znaleźć pasję, która skierowała moje myśli na inny tor.

Odejdzie od decyzji o zakończeniu

życia wydaje się więc proste. Można z tego dołka wybrnąć, bo sam jestem tego przykładem. By tak się stało, bliscy i znajomi muszą spróbować nas zrozumieć. Rozwiązaniem nie jest ciągle powtarzanie: *zobaczysz, będzie lepiej!* To nie jest wyjście. Człowiek, który chce się zabić, nie słucha tych słów. Trzeba go odciągnąć od niepowodzeń i szarości dnia. Rozmawiać, rozwijać jego zainteresowania i – co najważniejsze – nie dać mu poczuć się samotnym i opuszczonym.

Niedawno również miałem takie myśli, ponieważ byłem dość długo bez pracy. Jednak w moim życiu od czasu tej *pierwszej myśli* wiele się zmieniło. Mam żonę, która mnie wspiera i nie pozwala zapomnieć o tym, że mnie kocha. Po wielu miesiącach bezrobocia podjąłem staż, choć nie obyło się bez ostrej walki. Jakiś czas temu znalazłem swój cel w pomaganiu innym. Staram się temu poświęcać. Wiem, że wiele daję z siebie, choć niekoniecznie tyle samo dostaję. Nie to jest jednak ważne. Liczy się to, by móc kiedyś powiedzieć dzieciom, że coś jest w dużej mierze moją zasługą. Należy wierzyć w to, że *ciągle nie może padać*. Ludziom takim, jak moja była dziewczyna, polecam słowa kard. Stefana Wyszyńskiego: *Człowiek jest odpowiedzialny nie tylko za uczucia, które ma dla innych, ale i za te, które w innych budzi*.

Mam nadzieję, że moja historia pomoże innym w trudnej sytuacji i sprawi, że odnajdą na nowo chęć do życia.

(nazwisko i adres znane redakcji)



Agnieszka ma 31 lat, kilkuletnią córeczkę, orzeczenie o niepełnosprawności i żadnego stałego dochodu – poza zasięgiem rodzinnym i dodatkiem z tytułu samotnego wychowywania dziecka. Razem to 370 zł na miesiąc.

Według terminologii ZUS, u Agnieszki orzeczono całkowitą niezdolność do pracy, według pomocy społecznej – występuje u niej niepełnosprawność stopnia umiarkowanego. Jakby nie określać, są to odpowiedniki dawnej II grupy inwalidzkiej. Dalej mamy już tylko niegdyśszą grupę I, czyli całkowitą niezdolność do pracy, innymi słowy – znaczny stopień niepełnosprawności, wymagający stałej pomocy osób trzecich.

Niezdolna do pracy, ale bez renty

ZUS nie przyznał Agnieszce renty socjalnej bo zdaniem tej instytucji nie nabyła uprawnień. Przepisy mówią, że świadczenie takie przysługuje osobie pełnoletniej i całkowicie niezdolnej do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu. Jest świadczeniem alternatywnym dla osób niepełnosprawnych, które nie nabyły uprawnień do renty z tytułu niezdolności do pracy, a perspektywy zatrudnienia są w ich przypadku niekorzystne ze względu na stopień niepełnosprawności. Co istotne, naruszenie sprawności organizmu winno powstać

przed ukończeniem 18. roku życia. Tymczasem chorującej od dziecka Agnieszce wydano orzeczenie dopiero wtedy, gdy znacznie przekroczyła dwudziestkę.

Puszki na chleb

Agnieszka nie ma żadnego stałego dochodu poza pieniędzmi, które z krotoszyńskiego ośrodka pomocy społecznej otrzymuje na dziecko. Ośrodek wspiera ją w stopniu, na jaki pozwalają przepisy. Na przykład ostatnio Agnieszka otrzymała pół tony węgla, bowiem żyje z córeczką i matką w mieszkaniu ogrzewanym piecami. Na sezon grzewczy potrzebują przynajmniej dwóch ton opału. Matka ma 800 zł emerytury. – *Przyznam się, że zbieramy aluminiowe puszkę, aby mieć na chleb* – mówi. Trzeba utrzymać mieszkanie, trzeba kupić leki i jakoś żyć. Lekarstwa to element stale uszczuplający i tak niesamowicie wąty domowy budżet. Potrzebne są zarówno Agnieszce, jak i jej schorowanej matce, a także pozostającej pod stałą opieką lekarzy, w tym psychiatry, córeczce. Dziewczynka uczęszcza do przedszkola integracyjne-

Jak żyć za 370 zł?

go. Do czasu ukończenia trzech lat w ogóle nie mówiła, a kolejne orzeczenia poradni psychologiczno-pedagogicznej mówią o konieczności szczególnej fachowej opieki psychologów, pedagogów i psychiatry, m.in. ze względu na zaburzenia rozwoju mowy oraz nadpobudliwość psychoruchową.

Nie ma wybitnych zasług

Agnieszka wychowuje małą sama, tylko z pomocą swej matki. Ojciec dziewczynki nie żyje od dwóch lat, ale wcześniej także nie wspierał córeczki. Nadużywał alkoholu. – *Wybrałam spokój mojego dziecka*. – mówi przytomnie Agnieszka. Tyle tylko, że za jego życia poprzez ośrodek pomocy społecznej otrzymywała tzw. zaliczki alimentacyjne. Po śmierci mężczyzny odebrano jej to świadczenie, ZUS nie przyznał też dziecku renty po ojcu, gdyż – jak uzasadnił – nie przepracował on wystarczającej liczby lat.

Odwolania nie pomogły. Co ciekawe, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, odnosząc się do zażalenia Agnieszki, zaznacza, że jej pismo było

niezborne, jakby zapominając o fackie elementarnym: nie każdy obywatel jest prawnikiem, nie każdy jest w pełni sprawny...

Szukając pomocy wobec braku środków do życia Agnieszka napisała też do kancelarii premiera. W maju br. otrzymała odpowiedź, podpisaną przez Rafała Siemianowskiego, zastępcę dyrektora Sekretariatu Prezesa Rady Ministrów. Czytamy w niej: *zgodnie z art. 82 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Prezes Rady Ministrów w szczególności uzasadnionych przypadkach może przyznać emeryturę lub rentę na warunkach i w wysokości innej niż określone w ustawie. Przyznanie (lub odmowa przyznania) na podstawie tego upoważnienia ma charakter uznaniowy. Autor pisma zaznacza, iż owa uznaniowość dotyczy*

szczególnych okoliczności, którymi mogą być np. *wybitne zasługi wnioskodawcy w jakiejś dziedzinie, np. naukowej, gospodarczej, kultury czy sportu na rzecz kraju albo nadzwyczajne zdarzenie losowe*. Jego zdaniem taką wykładnię sugeruje wyrok Trybunału Konstytucyjnego, według którego celu ustanowienia renty lub emerytury przyznawanej przez Pre-

KTO POMOŻE?

Jeśli ktoś zechciałby wesprzeć opisaną rodzinę, prosimy o kontakt z redakcją. Szczególnie przydatna byłaby nieodpłatna pomoc prawnika, ponieważ Agnieszka i jej matka gubią się w gąszczu przepisów.

zesa Rady Ministrów należy szukać w sferze uhonorowania osób szczególnie zasłużonych, wybitnych dla kraju.

Odmowę przyznania renty socjalnej córce Agnieszki dyrektor uzasadnia: *wnioskodawczyni nie wykazała wybitnych, niepowtarzalnych zasług na rzecz kraju*.

Renty socjalnej nie ma ani Agnieszka, ani jej córeczka. Pozostaje im 370 zł, jedyny stały dochód w miesiącu...

Romana Hyszko

**SPECJALISTA
DERMATOLOG**
lek. med. Alfred Hess

KROTOSZYN, ul. Mickiewicza 2a
(W POBLIŻU SZPITALA POWIATOWEGO PRZY APTECE ESKULAP)
CZWARTEK godz. 16.00-17.45

KOŹMIN, ul. Zamkowa 2
WTORKI godz. 15.00-16.00

Leczenie: trądziku, łuszczycy, grzybicy, alergii, chorób skóry, włosów i paznokci, chorób przenoszonych drogą płciową.
Usuwanie: kurczaków, brodawek, kłykcin, włókniaków, naczynek, odcisków, itp.

Tel. dom. Poznań: 061 823 01 63
lub 0601 819 926

GABINET UROLOGICZNY

**USG, PSA, cystoskopia,
kruszenie kamieni,
leczenie chorób prostaty,
nerek, pęcherza moczowego**

SPECJALISTA UROLOG, FEBU
Grzegorz Urbańczyk

NZOZ Rodzinny
Krotoszyn, ul. Tartaczna 7
tel. 062 722 60 40

ATIZ s.c.

POŻYCZKI GOTÓWKOWE

- bez poręczycieli
- minimum formalności
- szybka wypłata (1 dzień)
- od 500 zł do 3 000 zł
- dla każdego
- możliwość rat

Krotoszyn, ul. Garncarska 5
czynne pon.-pf. 11⁰⁰ - 17⁰⁰
tel. 722 66 66, 0608 301 885

GABINET LEKARSKI

Janusz Kmiecik
specjalista chirurg, anesteziolog

- leczenie chorób żył i tętnic
- laserowe usuwanie żyłaków
- skleroterapia (usuwanie żyłaków przez ostrzykiwanie lekami)
- laserowe usuwanie pajęczek twarzy i kończyn
- badania USG-Doppler
- leczenie chorób układu ruchu
- leczenie owrzodzeń i ran przewlekłych
- leczenie bólu

Krotoszyn, ul. Okrężna 28
poniedziałki i czwartki od godz. 16.00
po wcześniejszej rejestracji
pod nr 062 722 77 97 i 504 102 494

**Doktor Nauk Medycznych
Andrzej Milewski**

**Chirurgia ogólna,
choroby tętnic,
żył i tarczycy**

PRZYJMUJE

pon. i pt. 16.30-17.30	wtorki 17.00-18.00
Krotoszyn ul. Bolewskiego 8	Kalisz al. Wolności 8

tel. 0604 561 313

Fonik
aparatury słuchowe
protęzowanie słuchu

www.fonik.com.pl

**badanie słuchu i porady
dobór i sprzedaż
aparatury słuchowych**

**indywidualne wkładki uszne
i systemy wspomagające FM**

**akces. do aparatów słuchowych
środy od godz. 9.00**

CER-MEDIC - Krotoszyn, ul. Przemysłowa 19
tel. 062 588 02 03, 725 45 65, 0605 318 890

ORTO-TECH
ORTOPEDYCZNY PUNKT USŁUGOWY

62-800 Kalisz, ul. Szkolna 6, tel. 062 75 75 606

PUNKT KROTOSZYN:
CER-MEDIC, ul. Przemysłowa 19
tel. 062 75 75 606, 0605 318 890

Indywidualny sprzęt ortopedyczny
refundowany przez NFZ
protezy kończyn,
aparatury ortopedyczne
środy od godz. 9.00

www.orto-tech.pl

KOMPUTEROWE BADANIE
PROGRAM LICENCYJNY PROF. DR BUTA
Przychodnia „KOL-med”
ul. Dworcowa 1, tel. 062 724 23 58

Dokładna komputerowa kompleksowa
diagnoza stanu narządów:
tarczycy, nadnerczy, przysadki, trzustki, żółćki,
wątroby, jelita, nerek, serca, płuc, narządów
płciowych, prostaty, układu moczowego,
kostnego, krwionośnego itp.

Możliwy również komputerowy dobór
naturalnych preparatów ziołowych.

Zapisy w godzinach 8.00 - 18.00
tel. 062 724 23 58

Spec. diagnostyki komputerowej - tel. 0791 042 124

Burmistrz Zbąszynka

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 i 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2004r. Nr 261, poz. 2603 ze zmianami)

informuje,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Zbąszynku, ul. Rynek 1, na tablicy ogłoszeń, wywieszony został na okres 21 dni wykaz o przeznaczeniu do **sprzedaży** w drodze przetargu ustnego nieograniczonego

lokalu mieszkalnego

oznaczonego nr 18 w budynku mieszkalnym nr 3 klatka „A” na III piętrze w **Koźminie Wlkp., przy ul. Tysiąclecia.**

Powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego wynosi **28,68 m²**. Lokal składa się z pokoju, kuchni, łazienki i przedpokoju. Do lokalu przynależy piwnica o pow. 2,34 m². Gmina Zbąszynek (woj. lubuskie) posiada spółdzielcze własnościowe prawo do niniejszego lokalu mieszkalnego.

Cena wywoławcza została ustalona w **wysokości 70.000,00 zł** (słownie: złotych siedemdziesiąt tysięcy).

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel. 068 3849 140 wew. 37.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 6 ustawy z dnia 7 września 2007r. o ujawnieniu w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. Nr 191, poz. 1365) oraz rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 grudnia 2007r. w sprawie szczegółowego zakresu informacji niezbędnych do ustalenia zgodności ksiąg wieczystych z rzeczywistym stanem prawnym (Dz. U. Nr 241, poz. 1770),

STAROSTA KROTOSZYŃSKI
informuje mieszkańców Powiatu Krotoszyńskiego o konieczności sprawdzenia zgodności ksiąg wieczystych z rzeczywistym stanem prawnym.

Sprawdzenia ksiąg wieczystych można dokonać w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Krotoszynie, ulica Sienkiewicza 11, od poniedziałku do piątku, w godz. 8.00 - 14.00 pokój nr 1, parter budynku.

W szczególności należy sprawdzić zapisy działu II (własność) księgi wieczystej, jak również na podstawie danych uzyskanych z ewidencji gruntów i budynków porównać zapisy w dziale I księgi wieczystej (oznaczenie nieruchomości). Treść księgi wieczystej jest jawna i dostępna do wglądu dla każdego.

Dokumentami potwierdzającymi własność danej nieruchomości mogą być:

- umowa sprzedaży nieruchomości wraz przeniesieniem prawa własności sporządzona w formie aktu notarialnego,
- ostateczna decyzja administracyjna orzekająca o nadaniu własności nieruchomości,
- prawomocne orzeczenie właściwego sądu (np. postanowienie o nabyciu spadku, postanowienie o zasiedzeniu nieruchomości itp.).

W przypadku, gdy zapisy w dziale I i II księgi wieczystej nie są zgodne z rzeczywistym stanem prawnym i faktycznym, należy złożyć w wydziale ksiąg wieczystych wnioski wraz z odpowiednimi dokumentami. Jeśli chodzi o dział II księgi wieczystej, należy dołączyć oryginały dokumentów, o których mowa wyżej, natomiast podstawą oznaczenia nieruchomości (dział I) w księdze wieczystej są dane z ewidencji gruntów i budynków.

W Starostwie Powiatowym w Krotoszynie przy ulicy 56 Pułku Piechoty Wlkp. 8 zorganizowany został punkt informacyjno-konsultacyjny (pokój nr 4, parter budynku) udzielający szczegółowych informacji w zakresie zagadnień geodezyjnych i wieczystoksięgowych dostępny od poniedziałku do piątku, w godzinach 9.00 - 13.00.

Prenumerata!

zecz
KROTOSZYŃSKA

Cotygodniowa porcja informacji z pierwszej ręki.

Zamówienia przyjmują:
oddziały Poczty Polskiej
na terenie powiatu krotoszyńskiego
oddział Ruchu SA w Ostrowie Wlkp.
tel. 062 736 28 94.

Tylko 190 zł

PKS
Ostrów Wielkopolski

Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej
63-400 Ostrów Wlkp., ul. Batorego 35
tel. 062 735 07 00, fax 062 736 69 72
www.pks.ostrowwlkp.pl, e-mail: dykcja@pks.ostrowwlkp.pl
Informacja autobusowa:
telefony stacjonarne 0703 300 353, telefony komórkowe *720 84 03

„z PKS pojedziesz za darmo”

Informujemy, że w ramach III edycji konkursu nagrodę **PRAWO DO NIEODPŁATNEGO BILETU MIESIĘCZNEGO PRACOWNICZEGO NA LISTOPAD 2009 roku** wylosowali:

Sitek Alina
Szymańska Maria

Chagall

Marc Chagall
- ilustracje do Biblii i inne litografie

Wernisaż:
6.11.2009, godz. 18.00
Galeria Refektarz
Wystawa:
6.11.2009 - 6.12.2009
Galeria Refektarz

organizatorzy: Lep-Art Consulting, Krotoszyński Ośrodek Kultury

Amadeus i Duczmał dali popis

18 października kościół św. Ap. Piotra i Pawła w Krotoszynie wypełnili melomani. Świątynia gościła bowiem Orkiestrę Kameralną Polskiego Radia *Amadeus* pod dykcją pochodzącej z Krotoszyna Agnieszki Duczmał.

– *Stalo się już tradycją, że przynajmniej raz w roku krotoszyńscy melomani raczeni są muzyką w najwyższym wykonaniu* – wyjaśnia Wojciech Szuniewicz, dyrektor Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury. Dzięki stałej współpracy KOK-u z orkiestrą *Amadeus*, nasz ośrodek jest partnerem cyklu koncertów w bardzo znaczącym stopniu dofinansowywanych przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. – *W związku z tym KOK może sobie pozwolić na wolny wstęp na koncerty tej wybitnej orkiestry* – mówi Szuniewicz. Projekt dotowany przez resort kultury ma m.in. na celu prezentację najzdolniejszych młodych muzyków, stypendystów ministra kultury.

W niedzielę krotoszyńskie słuchali wirtuoza gitary klasycznej Krzysztofa Meisingera grającego z orkiestrą utwory Asto-

ra Piazzolli. Niespodzianką był występ córki Agnieszki Duczmał, Anny Mróz, w roli żywiolowej dyrygentki prowadzącej orkiestrę w utworach Piazzolli i w *Obrazkach* z wystawy Modesta Musorgskiego.

Występ *Amadeusa*, który staje się tradycją krotoszyńskiej świątyni, był kolejną okazją do uczestnictwa w wyjątkowym koncercie na najwyższym poziomie. – *Dzięki niepowtarzalnej akustyce tej świątyni (powód: drewniana podłoga) muzyka symfoniczna wybrzmiewa tam najcudowniejszym, o czy dobrze wie gościmy i odwarty na muzykę proboszcz parafii Dariusz Kowalek* – podkreśla szef KOK.

Wojciech Szuniewicz już dziś zapowiada wstępnie na przyszły rok koncert muzyki Fryderyka Chopina z orkiestrą i którymś z wybitnych młodych pianistów.

(popi)



Orkiestra zebrała zasłużone brawa słuchaczy



Zwycięzcy konkursu otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe

Patriotyczne recytacje i śpiew w ceramie

15 października w krotoszyńskim Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 przeprowadzono eliminacje powiatowe do konkursu Recytatorskiego Wierszy Patriotycznych i Poezji Śpiewanej. Jego organizatorzy to Zarząd Powiatowy Ligi Obrony Kraju i ZSP nr 1.

Przed przesłuchaniami w *ceramie* w poszczególnych szkołach przeprowadzono eliminacje, mające na celu wyłonienie najlepszych recytatorów do etapu powiatowego. W eliminacjach szkolnych uczestniczyło 23 uczniów. W finale powiatowym wzięło udział 12 recytatorów z: Gimnazjum nr 5,

recytacja

1. Artur Papież ZSP 1
2. Monika Urbaniak I LO
3. Joanna Praszkiwicz Gimn 5

poezja śpiewana

1. Marzena Patalas ZSP 1
2. Łukasz Pleszewski ZSP 3
3. Monika Filipiak Gimn. 5

I LO Krotoszyn, ZSP nr 3 i ZSP 1.

Uczestników powitał prezes ZP LOK – Antoni Azgier, a sprawy regulaminowe przedstawiła przewodnicząca jury Ewa Ostój.

Recytatorzy występowali wg kolejności alfabetycznej, a wszyscy opiekunowie jako jurorzy oceniali występujących w skali 1 – 5 pkt. Ocenie podlegały: dobór repertuaru, interpretacja tekstu, kultura słowa i ogólny wyraz artystyczny.

Zwycięzcy otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe ufundowane przez Starostwo Powiatowe i Radę Rodziców przy ZSP nr 1 w Krotoszynie. W finale wojewódzki reprezentować nas będą: Artur Papież, Monika Urbaniak, Marzena Patalas i Łukasz Olszewski.

(tyna)

Konkurs rysunkowy – malowanki

W poprzednim wydaniu *Rzeczy* ogłosiliśmy konkurs rysunkowy dla najmłodszych. Autora najładniejszej pracy – Dawida Kaja z Krotoszyna – zapraszamy

do naszej redakcji przy ul. Sienkiewicza 2a. W piątek będzie czekała na niego nagroda niespodzianka.

Równocześnie informujemy, że od

kolejnego wydania *Rzeczy* konkurs dla najmłodszych będzie pojawiał się cyklicznie.

(red.)

Prostujemy, przepraszamy, a także zapraszamy

Dwa tygodnie temu, pisząc o spotkaniu Dyskusyjnego Klubu Książki w Zdunach, podałem informację, że było ono prowadzone przez miejscową polonistkę – Irenę Suleję. W rzeczywistości osoba ta jest mo-

deratorką klubu, zaś spotkanie prowadziła Halina Junory, pracownica Biblioteki Publicznej w Zdunach. Przepraszam wszystkich zainteresowanych.

Następne spotkanie DKK wyznaczo-

ne zostało na 9 listopada. Wtedy członkowie klubu dzielić się będą spostrzeżeniami na temat powieści Krzysztofa Vargi *Nagrobek z lastriko*.

Ślawek Pałasz

Donosiciel kulturalny



KINO

Kino Komeda Ostrów Wlkp.

Ostatni dom po lewej, horror/thiller, USA, 100', od 25 do 27 października, godz. 18.00 i 20.00, bilety 12 i 14 zł.

Kino Apollo Kalisz

Odlot, dla dzieci, USA, 96', od 27 do 29 października, godz. 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, bilety 15 i 17 zł.

Galerianki, dramat obyczajowy, Polska, 82', od 27 do 29 października, godz. 17.00, 19.00, 21.00, bilety 15 i 17 zł

Dzieci Ireny Sendlerowej, dramat biograficzny, USA, 95', od 27 do 29 października, godz. 11.00, bilety 15 i 17 zł.



WYSTAWY

Krotoszyn

Do 31 października, Muzeum Regionalne, wystawy: *Najdzielniejszy z dzielnych... 56 Pułk Piechoty Wlkp. w wojnie obronnej Polski we wrześniu 1939* oraz *Z pól bitewnych II wojny światowej*

Od 30 października do 5 listopada, pokonkursowa wystawa fotograficzna *Powiat krotoszyński w obiektywie* i ogłoszenie wyników IV edycji konkursu

6 listopada, galeria *Refektarz*, godz. 18.00, wernisaż: *Marc Chagall – ilustracje do Biblii i inne litografie*

Wystawę prac Marca Chagalla można oglądać do 6 grudnia w *Refektarzu* (parter budynku, w którym mieści się muzeum).

Zduny

Zdunowski Ośrodek Kultury zaprasza do Izby Muzealnej na wystawę pamiątek okupacyjnych zatytułowaną *Zdunowiaci i ich losy w czasie II wojny światowej*.



IMPREZY

Krotoszyn

30 października, Aula Liceum Ogólnokształcącego, godz. 17.00, uroczystość inauguracyjna roku kulturalnego 2009/2010
8 listopada, klub *Fabula*, godz. 20.00, koncert zespołu *3moonboys*

Świat kobiet.

Opowieść ze starego albumu

Artykuł zapowiadający wystawę *Czas odnaleziony – rocznica Bajerleinów*, która zostanie otwarta 15 listopada w Muzeum Regionalnym im. H. Ławniczaka w Krotoszynie.

Żony, matki, siostry, córki. Kobiety. Patrzy ze starych fotografii – uśmiechnięte, zamysłone, czasem poważne, otoczone dziećmi. Wiele zdjęć, wiele historii. Jakie były losy kobiet w rodzinie Bajerleinów?

żyjącej na przełomie XIX i XX wieku.

Rozalia miała zaledwie 19 lat, gdy poślubiła Karola Lewandowskiego. Jednak nie było jej dane rozkoszować się urokami małżeństwa i macierzyństwa. Codzien-

tym samym domu. Straciła dzieci. Nie poznała wielkiego świata. Każdy kolejny dzień wypełniały jej obowiązki przykładowej żony i matki. Wydawałoby się – przytłaczająca monotonia. Skąd zatem ten uśmiech na fotografii? Może Rozalia odkryła zwykłą-niezwykłą tajemnicę – że radość mogą dawać rzeczy drobne, zwyczajne. Codziennosc. Na przekór wszystkiemu. Rozalia zmarła w 1914 roku.

Uchylić okno

Kolejne zdjęcie – Brygida, córka Rozalii. Pewne spojrzenie, usta zaciśnięte, smutna twarz. Patrzy inaczej niż matka – poważnie, wręcz chłodno. Skąd w niej tyle dystansu do świata? To samotność. To ona naznaczyła życie urodzonej w 1860 roku Brygidy.

Młodość spędziła, pomagając matce w opiece nad rodzeństwem i prowadzeniu gospodarstwa. Wyszła za mąż w wieku 31 lat, co wówczas było wiekiem dosyć późnym. Niestety, małżeńskie szczęście przerwała śmierć Kazimierza. Brygida została sama z dorastającym synem. Zamieszkała kątem u jednego z braci w Inowrocławiu, gdzie z pomocą rodzeństwa udało jej się wykształcić syna – młody Kazimierz przyuczył się pod okiem wuja do zawodu drogisty. Po kilku latach osiadła z synem w Krotoszynie. Zaczęła chorować na serce, wkrótce w 1935 roku zmarła. Do końca życia nie zaznała miłości i wsparcia od najbliższego mężczyzny, pozostała wdową.

Wiele trosk wyryło smutny ślad na twarzy Brygidy. Większą część swojego życia



Halina Bajerleinowa z mężem Kazimierzem, ok. 1933 r.

spędziła sama, krótko cieszyła się rodzinnym szczęściem. Jednak to właśnie jej, samotnej kobiecie, udało się wykształcić swoje jedyne dziecko. Uchyliła synowi okno na świat.

Wojna rozdzieliła rodzinę: najstarszego syna – Kazimierza Bogdana, który od sierpnia przebywał na koloniach pod Lwowem, aresztowała Armia Czerwona. W ramach wymiany jeńców trafił do stalagu w Saksonii. Nietrudno sobie wyobrazić, co czuła matka, którą wybuch wojny pozbawił jakiegokolwiek kontaktu z synem. Resztę rodziny wyrzucono z mieszkania, wywieziono do GG. Osiedli w Łowiczu, skąd po wojnie wrócili do Krotoszyna. W 1944 roku gestapo aresztowało drugiego syna Haliny – Lechosława. Przez Pawiak trafił do KL Stutthof, a po wojnie do Szwecji. Matka zobaczyła go ponownie

dopiero w latach pięćdziesiątych, gdy był już mężem i ojcem.

Ciężkie doświadczenia wojenne sprawiły, że Halina stopniowo podupadała na zdrowiu. Troskliwie opiekowała się nią córka Zofia. Halina zmarła w 1972 roku, kilka lat po śmierci męża.

Dwa zdjęcia. Na nich kobieta szczęśliwa, z ufnością patrząca w przyszłość. Nieświadoma tego, co przyniesie życie. Świat stał przed nią otworem. Świat należał do niej.

Chwila utrwalona na fotografii. Czas zatrzymany w kadrze. Tyle pozostało po kobietach z rodziny Bajerleinów. Przekładamy karty albumu. Dokładamy swoje zdjęcia. Swoją opowieść.

Aleksandra Jędrzejczak
mama, córka, wnuczka, prawnuczka...



Halina Bajerleinowa z synkiem Kazimierzem Bogdanem, 1921 r.

Na przekór trudnościom

Dawna, pośliznięta klisza. Na niej – starsza kobieta w białym czepku. Patrzy gdzieś obok obiektywu, zamysłona, lekko uśmiechnięta. W jej oczach – figlarna radość. Skąd u niej ten spokój i pogoda ducha? Przecież życie nie rozpieszczało Rozalii z Grzeszkowiaków Lewandowskiej,

ność, wypełniona ciężką pracą w gospodarstwie w Radomierzu, doświadczyła ją bardzo boleśnie. Najboleśniej, jak tylko może doświadczyć matkę – śmiercią jej własnych dzieci. Rozalia urodziła ich szesnastoro, z czego tylko sześćożyło wieku dorosłego.

Całe życie spędziła na wsi, w jednym,



Rozalia Lewandowska

Świat należy do nas

Dwa zdjęcia. Na jednym uśmiechnięta kobieta przytula niemowlę. Na drugim – na leśnej polanie rozpromieniona obejmuje

mężczyznę. Halina.

Zona Kazimierza Bajerleina. Piękna. Utalentowana. Kobieta czynu. Fotografie utrwaliły najlepszy okres jej życia. Okres po I wojnie światowej, czas odbudowy tożsamości kraju. Halina nie spędziła go bezczynnie. Pomagała mężowi w drogerii, ale przede wszystkim zaangażowała się w pracę społeczną – była prezeską

Towarzystwa Czytelni Kobiet, członkinią PCK, organizowała zbiórki charytatywne, grała w miejskim teatrze amatorskim. Jednocześnie spełniała się jako matka trójki dzieci. Los nie oszczędził jej jednak cierpienia – po wylewie, który przeżyła w wieku 42 lat, częściowo sparaliżowana, wycofała się z życia publicznego. Pobyt w Ciechocinku i leczenie przerwał wybuch wojny.



Brygida z Lewandowskich

Dzięki Tobie zrozumiałam wiele rzeczy

Staraniem władz gminnych i radnych Krotoszyna wydana została książka dokumentująca to, co działo się w mieście w kwietniu 2005 r. – po śmierci Jana Pawła II.

Spoleczeństwo Ziemi Krotoszyńskiej w hołdzie Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II to praca pod redakcją Edwarda Jokiela, nauczyciela historii w krotoszyńskim I LO, radnego i przewodniczącego komisji społecznej Rady Miejskiej w Krotoszynie. Książka dokumentuje wydarzenia z okresu dwóch tygodni żałoby po śmierci Jana Pawła II. Pozycja ukazała się jako kolejny numer periodyku *Regionalia Krotoszyńskie*.

Znajduje się w niej tekst dokumentujący przebieg wspólnej dla radnych gminnych i powiatowych sesji, podczas której 7 kwietnia 2005 r. uczczono pamięć zmarłego papieża. Są także najważniejsze fakty z życiorysu Jana Pawła II i informacje o przebiegu jego pontyfikatu. W opracowaniu ujęto opis mszy św., odprawionej 6 kwietnia na krotoszyńskim rynku.

Jest relacja z pielgrzymki mieszkańców

Krotoszyna (i nie tylko), którzy z ks. kanonikiem Adamem Modlińskim, proboszczem parafii pw. św. Jana Chrzyciela, udali się na pogrzeb papieża. W publikacji zamieszczono również świadectwo Małgorzaty i Janusza Klupsiów, uczestników pogrzebu, i przedrukowano nekrologi z gazet lokalnych, zamieszczone przez samorządowców po śmierci Ojca Świętego.

Najwięcej miejsca poświęcono przedrukowi wpisów do księgi kondolencyjnej, wystawionej po śmierci papieża w krotoszyńskim ratuszu. Zamieszczono aż 455 wpisów, pokazujących stan serc i ducha ludzi, którzy poprzez napisanie kilku słów czy zdań chcieli oddać hołd wielkiemu Polakowi. Te świadectwa są bodaj najcenniejszą częścią książki.

Odmieniłeś mnie, Święty Ojcie. Przywróciłeś czystość dzieciństwa (Juliusz Pocz-

ta); Byleś, jesteś, będziesz (Niedobitek, Ciemniowska), *Dzięki Tobie zrozumiałam wiele rzeczy* (Ania), *Niestety, nadszedł ten czas pożegnania. Oby Twoja mądrość została w nas jak najdłużej* (Wojciech Wierciński), *Ojciec Święty, byłeś oparciem w ciężkich chwilach, należy Ci się odpoczynek* (Zuzanna) – to tylko niektóre z wpisów.

Większość z nich zawiera słowa dziękczynienia, w innych są prośby do Jana Pawła II, inne stanowią swoiste świadectwo roli papieża w życiu poszczególnych osób. Tak jest w przypadku Alicji, która pisze: *Niedawno przeżyłam moment zwątpienia, prosiłam wtedy Boga, żeby mi pomógł. Przeczytałam Twoją ostatnią książkę i wszystko stało się jasne. Dzięki Tobie na nowo odkryłam Boga i za to bardzo Ci dziękuję.*

Książkę (w cenie 15 zł) nabyć można w krotoszyńskim muzeum. (spm)

APTEKI

KROTOSZYN

Dyżur pełnią: apteka *Pod Orlem* (ul. Rynek 3, tel. 062 725 26 19) do 29 października, apteka *Łąkowa* (ul. Staszica 26B, tel. 062 722 63 01).

KOBYLIN

Pod Orlem, ul. Wolności 7 (548 24 12), 8.30 – 13.00, 14.00 – 17.00, sob. 10.00 – 13.00.

KOZMIN WŁKPE

Apteka, ul. Stary Rynek 1 (721 61 32), 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00,
Zamkowa, ul. Krotoszyńska 6 (721 65 24), 8.00 – 20.00, sob. 8.00 – 13.00,
Esculap, ul. Jana Pawła II 17 (721 93 82), pn. – pt. 8.00 – 19.00, sob. 8.00 – 13.00.

ORPISZEW

Przy Stawnej, ul. Stawna 1 (721 28 54), pn. – pt. 8.00 – 17.00, sob. 8.00 – 12.30.

ROZDRAŻEW

Prima, ul. Krotoszyńska 9 (722 12 94), pon. – pt. 7.30 – 16.30, sob. 8.00 – 13.00.

SULMIERZYCE

Sulmierzycka, ul. Krótka 1 (722 32 24), pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 11.00 – 13.00.

ZDUNY

Alifarm, Rynek 19 (721 57 28), 8.00 – 18.30, sob. 9.00 – 13.00.

HOROSKOP



BARAN (21III – 20IV)
Robisz plany na przyszłość i snujesz marzenia. Możesz wiele zyskać, a zmiany okażą się korzystne dla Ciebie.



BYK (21 IV – 21V)
Jesteś pełen radosnej energii i pogodnych myśli. Twoja wiedza teraz się przyda i będziesz mógł pokazać, na co Cię stać.



BLIŹNIĘTA (22V – 21VI)
Kłopoty, jakie Cię do tej pory nękały wreszcie się skończą. Podniesiesz się po niepowodzeniach, jakie Cię spotkały.



RAK (22VI – 22VII)
Będziesz zmęczony i osłabiony. Ale to tylko skutek jesiennej pory. Już niedługo poczujesz się lepiej.



LEW (23VII – 22VIII)
Czekają Cię obowiązki rodzinne. Musisz być w wielu miejscach i załatwić wszystkie konieczne sprawy.



PANNA (23VIII – 22IX)
Zaufaj swojej energii i sile wewnętrznej. Wszystkie Twoje sprawy uda się pomyślnie zakończyć.



WAGA (23IX – 22X)
Poczujesz się silny, kreatywny i dynamiczny. Jedź dużo owoców i warzyw, a Twoje zdrowie na tym skorzysta.



SKORPION (23X – 22XI)
Będziesz bardzo zajęty. Czekają na Ciebie wiele telefonów, e-maili i faksów. Zaczynasz budować swój nowy świat.



STRZELEC (23XI – 21XII)
Potrzebujesz dużo spokoju po pracy. Zadbaj o zdrowe odżywianie i dużo ruchu. Na pewno poczujesz się lepiej.



KOZIOROŻEC (22XII – 20I)
Jesteś teraz w dobrej formie i w świetnym nastroju. Teraz czekają Cię same dobre chwile bez względu na ilość obowiązków.



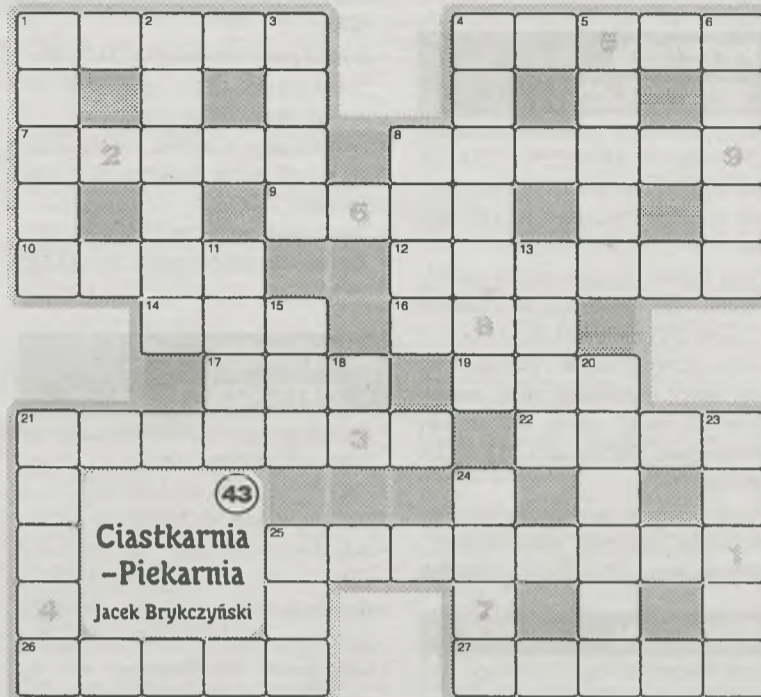
WODNIK (21 – 20II)
Jesteś już trochę przemęczony i znudzony dotychczasową pracą. Postaraj się znaleźć trochę czasu tylko dla siebie.



RYBY (21II – 20III)
Będziesz dużo podróżować. Pamiętaj o bezpieczeństwie swoim i innych osób. Nie jesteś jedyny na drodze.

KRZYŻÓWKA ZE SMAKIEM

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z wydania nr 42 (INSPIRACJA) wylosowaliśmy dla Marcina Bzdęgi z Krotoszyna. Zapraszamy do redakcji w piątek po odbiór nagrody. Dziś hasło składa się z 9 liter. Na rozwiązanie czekamy do 30 października.



POZIOMO:

1. Słodka szmira, 4. Piłkarze z Krotoszyna, 7. Sierra..., w Afryce, 8. Ukryta drwina, 9. Historia rodu, 10. Syn mego ojca, 12. Subiekt z *Lalki*, 14. Trujący u węża, 16. Wiersz suiry, 17. Etyka konfucjańska, 19. Sztuka po łacinie, 21. Jednostka specjalna, 22. Księżyc, 25. Lokum dla złotej rybki, 26. Pieje o poranku, 27. Greckie forum.

PIONOWO:

1. Nasz powszedni, 2. Starotestamentowe imię boskie, 3. Grecki bóg wojny, 4. Niszczenie brzegów morskich, 5. Napój z chininą, 6. Czarna odmiana karakuła, 8. Zabawa acana, 11. Ojciec, 13. Angielski feudał, 15. Stopień mistrzowski w karate, 18. Raczej nie do, 20. Nagle, w muzyce, 21. Szeł plemienia, 23. Siły zbrojne, 24. Góral z dowcipów, 25. Wyższy od tenora.

Ożeń się z Rzeczą!

Spędzasz wieczory samotnie przy telewizorze i czasami masz ochotę upić się lub zwariować z rozpaczy? Nie rób tego! Z nami znajdziesz tę jedyną, tego jedynego. Nikt ze znajomych się nie dowie, że szukasz dziewczyny, chłopaka, żony lub męża.

OFERTY

Pan lat 36, wzrost 185 cm, bez nałogów, pozna panią od 28-40 lat. stan obojętny, bez nałogów (niepaląca), do stałej przyjaźni... (2 – nr 25)

Wdowiec, po 50, przystojny, bez nałogów, 176 cm wzrostu, własna działalność gospodarcza, niezależny finansowo, posiadający samochód, pozna sympatyczną, zgrabną panią do lat 48, bez nałogów. (1 – nr 29)

Kawaler, lat 39, ciepły, serdeczny, opiekuńczy, nawykły do ciężkiej pracy, czasowo w zakładzie kamym, chętnie pokoresponduje z panią do lat 45, dla której fakt ten nie ma wielkiego znaczenia. (2 – nr 29)

Kawaler – spokojny, miły, myślący poważnie o życiu, mieszkający na wsi, pozna dziewczynę do 25 lat, spokojną, myślącą poważnie o życiu, mieszkającą na wsi. (2 – nr 32)

Poznam uczciwą, ładną, szczupłą i solidną panią, do lat 60, na wspólna *jesień życia*. Jestem niebrzydki, nie mam nałogów. Tel. 603 644 026. (1 – nr 33)

Jestem samotna, chętnie poznam pana, 50 – 60 lat. Mogę zmienić miejsce zamieszkania. Interesuje mnie tylko stały

związek. Tel. 783 091 823. (2 – nr 33)

Jestem młodą, 21-letnią, czułym chłopakiem, 75 kg, 177 cm wzrostu. Poznam miłą i zadbaną kobietę w wieku 20–25 lat, która, tak jak ja, myśli o stałym związku. (1 – nr 35)

Rozwiedziona, 40 lat, własne mieszkanie, pracująca, pozna pana w wieku 45-55 lat, lubiącego podróżować, niepalącego. (1 – nr 40)

Kawaler, 25 lat, szuka miłej i szczerzej dziewczyny, która zechce z nim korespondować. Mimo że przebywa w zakładzie kamym, nie jest osobą straconą. Szukam osoby, która pomoże przetrwać tak trudne chwile mojego życia, wiek nie ma znaczenia. (2 – nr 40)

Andrzej, lat 44, lubi malować, poszukuje kobiety, może być ze wsi. (1 – nr 41)

Wolny, lat 45, pozna panią, stan cywilny obojętny, dziecko mile widziane. Tel. 0503 321 978. (2 – nr 41)

Jestem samotna, rozwiedziona, mam 43 lata – szatynka o czarnych oczach, chętnie poznam pana lat 46 – 56, w celu towarzyskim. Tel. 0669 808 260. (1 – nr 43)

Dzień dobry, TO JA!

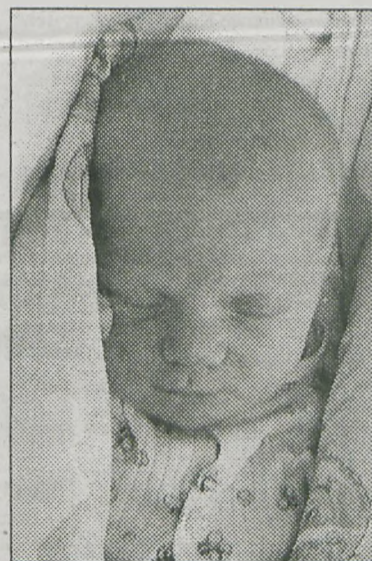
Zdjęcia dzieci urodzonych w krotoszyńskim szpitalu. Rodziców, którzy chcą mieć pamiątkową fotografię, zapraszamy do redakcji. Zdjęcia udostępniamy bezpłatnie, prosimy jedynie o przyniesienie własnych nośników danych (dyskietka, pendrive, płyta CD).



1. Filip, syn Katarzyny i Sebastiana Kaczmarek z Milicza, ur. 23 października



2. Sandra, córka Anety i Adama Szychów z Krotoszyna, ur. 20 października



3. Wiktor, syn Marzeny i Tomasza Morawskich ze Zdun, ur. 20 października

Kaprys PSL-owskiego burmistrza?

Gmina Krotoszyn będzie się starała o dofinansowanie budowy dwóch dróg dojazdowych do pól w Biadkach i Raciborowie. Maksymalnie z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych można otrzymać 150 tys. zł na 1 km budowanej drogi.

Burmistrz Krotoszyna zaproponował złożenie wniosku o dofinansowanie budowy ulic Polnej i Dworcowej w Biadkach (łącznie długość: 650 metrów) oraz nienazwanej drogi w Raciborowie (1,1 km). Tylko pozytywna opinia radnych umożliwi wnioskowanie w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu, który dysponuje wspomnianym funduszem. Na utwardzenie drogi w Raciborowie gmina zleciła wykonanie dokumentacji projektowej, natomiast dokumentacja drogi w Biadkach dopiero powstanie.

Zdaniem Andrzeja Kaika, naczelnika wydziału inwestycji i rozwoju Urzędu Miejskiego w Krotoszynie, szacunkowy koszt budowy ulicy w Biadkach wyniesie od 500 do 600 tys. zł, a w Raciborowie – ok. 900 tys. zł. Na jakie wsparcie finansowe z Urzędu Marszałkowskiego może liczyć gmina? – *Urząd Marszałkowski nie określa limitu długości dróg. Przyznaje pieniądze proporcjonalnie do długości budowanej drogi, ale nie więcej niż 150 tys. zł na kilometr* – poinformował Andrzej Kaik.

Radny Sławomir Augustyniak na piątym posiedzeniu komisji budżetowo-gospodarczej powiedział: – *Przy dużej ilości wniosków o dofinansowanie inwestycji ze środków zewnętrznych trzeba się zastanowić, czy warto budować drogi, przy których znajduje się dziewięć zabudowań*. Radny Paweł Sikora z PO tak wy-

raził swoją opinię: – *To mi śmierdzi z daleka polityką. To wniosek PSL-owskiego burmistrza, aby podnieść sobie punktację u wyborców ze wsi. Przypomniał jednocześnie, że we wrześniu mieszkańcy ulicy Mikołajczyka w Krotoszynie, gdzie znajduje się 25 budynków mieszkalnych, wnioskowali o budowę nawierzchni drogi, zobowiązując się do współfinansowania inwestycji*. – *Burmistrz się tym nie zainteresował* – podkreślił Sikora.

Ponieważ podczas dyskusji nie było burmistrza Juliana Joksa, ripostę dał jego zastępca Franciszek Marszałek, również członek PSL. – *Burmistrz chce równomiernego rozwoju miasta i wsi. Wy, radni, macie wydać opinię – pozytywną bądź negatywną. Nic więcej* – odpowiedział, dodając, że zamiarem wóldarza gminy jest dbanie o paritet wydatków na miasto i wieś w całej gminie Krotoszyn.

Sikora nie dawał za wygraną: – *Trudno mi zrozumieć wydanie 1,5 mln zł na drogi biegnące do pól. Uzyskanie dziesięcioprocentowego dofinansowania na małe znaczące drogi jest trudne do pojęcia*. Radny Dariusz Rozum (Forum Gospodarcze) stwierdził, że wiejskie drogi mogą poczekać: – *10 procent, a może tylko 8 proc. dotacji, to nie jest łakomy kąsek* – skomentował.

Ostatecznie radni, poza opozycją z PO i FG, pozytywnie zaopiniowali budowę obu dróg wiejskich. (popi)

Zwiększą dotację na centrum sportu

Dziś, w rok po połączeniu ośrodka sportu z krytą pływalnią okazuje się, że dotacja z budżetu gminy jest zbyt niska. Brakuje 164 tys. zł. Samorząd dołoży 40 tys., a resztę musi znaleźć dyrektor Centrum Sportu i Rekreacji Wodnik.

Oszacowano, że roczna dotacja na dawny OSiR w wysokości 531 tys. 835 zł nie wystarczy na pokrycie kosztów funkcjonowania obiektów sportowych. Pełne koszty utrzymania otwartego kąpieliska, sali na terenie dawnej jednostki wojskowej i stadionu – po odliczeniu wpływów (za bilety wstępu czy wynajem hali) wyniosły 695 tys. 500 zł z podatkiem VAT. Skąd wziąć brakujące pieniądze?

– *Na ten temat powinniśmy rozmawiać nie teraz, a w czerwcu. Jak zacząłem odczuwać nacisk na przepływy finansowe z Urzędu Miejskiego do „Wodnika”, to zacząłem się tym interesować. Z praktyki gospodarczej wiem, że jak jest nacisk na pęcherz, to chce się siusiać, czyli jak jest nacisk na pieniądze, to znaczy, że ich nie ma* – powiedział gminny skarbnik Grzegorz Galicki. Przyczyną tego stanu rzeczy są niższe bieżące wpływy z krytej pływalni – odnotowało o ok. 20 proc. mniej wejść niż przed rokiem. Do tego trzeba dodać zaniżoną kwotę dotacji oraz małe wpływy z biletów na basen otwarty i skromne dochody z wynajmu sali. Poza tym wzrosła o 5 tys. zł

miesięcznie cena prądu pobieranego z Mahle (Wodnik musi kupować energię od przedsiębiorstwa). W tej sytuacji po raz kolejny należy się zastanowić, czy nie opłaci się uniezależnić od firmy prywatnej. – *Wniosek do burmistrza o budowę trafostacji musi zawierać wyczerpanie, ile „Wodnik” zużywa prądu, ile to kosztuje, a ile sam płaciłby Energetyce* – wyjaśnia skarbnik. Jego zdaniem, jeśli będzie o 1/4 taniej, to warto zainwestować 200 tys. w budowę stacji transformatorowej. – *Korzyści będą dwie: za parę lat możemy być do przodu i nie będziemy na pasku firmy prywatnej* – ocenia Galicki. W jego interpretacji zakład wymusił na Wodnika 5-tysięczną podwyżkę z tytułu opłat za konserwację urządzeń przesyłowych.

Jeśli radni przystaną na wniosek burmistrza o zwiększenie tegorocznej dotacji o ok. 40 tys. zł na CSiR, to brakującą resztę, 164 tys. zł, będzie musiał wygospodarować dyrektor Jacek Cierniewski. To wiąże się z szukaniem oszczędności w samym centrum. (popi)

Listopadowa zmiana organizacji ruchu

Jak co roku, na przełomie października i listopada funkcjonariusze policji będą prowadzić akcję *Znicz* przy cmentarzach w powiecie krotoszyńskim. Potrwa ona od 30 października do 2 listopada. Natomiast zmiany w organizacji ruchu obowiązować będą tylko 1 listopada.

1 listopada to wzmożony ruch pojazdów w okolicach cmentarzy, a tym samym większe zagrożenie dla uczestników ruchu drogowego. Tak jak w latach ubiegłych, zmieni się organizacja ruchu przy cmentarzach w Krotoszynie, Rozdrażewie i Wałkowie.

Równocześnie policjanci apelują do kierowców o zwiększoną ostrożność oraz zmniejszenie prędkości pojazdów. Piesi także powinni uważać i zawsze przechodzić przez jezdnię tylko na pasach.

Krotoszyn, rejon cmentarza

Zmiana organizacji ruchu polega na nakazie jazdy w prawo za nowo ustawionym znakiem na ul. Narutowicza (od strony Lelewela) w kierunku Ofiar Katyńskich oraz nakazie jazdy prosto lub w prawo na ul. Kilińskiego, od strony skrzyżowania Lelewela – Kilińskiego. Pojazdy jadące z rejonu cmentarza przez Lelewela będą kierowane do Ofiar Katyńskich i Koźmińskiej.

Rozdrażew, rejon cmentarza

Zmiana polega na ustawieniu znaku in-

formacyjnego o drodze jednokierunkowej na ul. Kościuszki (od strony Pleśszewskiej w kierunku Leśnej) oraz znaku *zakaz wjazdu* z Leśnej w ul. Kościuszki. Zmiana organizacji ruchu obowiązować będzie 1 listopada.

Wałków

Na drodze krajowej nr 15 ustawione zostaną znaki zakazu zatrzymywania się – od strony Jarocina i od strony Koźmina. Na tym odcinku prędkość pojazdów będzie ograniczona do 40 km/h.

(natalka)



W dwóch pierwszych dniach listopada powinniśmy zachować szczególną ostrożność

RZECZ PRAWNA

W 2007 r. zmarł mój ojciec i zostawił po sobie mieszkanie, które zapisał mi w testamencie. Mieszkam w tym mieszkaniu z moim mężem i synem. Mam siostrę, która nie otrzymała nic ze spadku. Siostra domaga się ode mnie zachowku i zapowiedziała, że wnieśli sprawę do sądu. Jestem osobą bezrobotną, a mąż jest na rencie. Nie mamy pieniędzy, żeby spłacić moją siostrę. Jak uniknąć placenia zachowku?

Czytelniczka

Celem zachowku jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny zmarłego – poprzez zapewnienie im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, odpowiedniego zabezpieczenia pieniężnego. Obowiązek wypłaty zachowku wynika z przepisów kodeksu cywilnego i jest bezwarunkowy, tzn. że co do zasady nie można się od niego uchylić. Jednakże w szczególnych okolicznościach może to rodzić wątpliwości natury etycznej lub moralnej, np. gdy zobowiązany do zapłaty jest osobą bezrobotną, która w drodze testamentu otrzymała mieszka-

nie, w którym stale przebywa. Z prawnego punktu widzenia żądanie wypłaty zachowku w takiej sytuacji może być uznane za nadużycie prawa. Krótko mówiąc – sytuacja, kiedy bogatszy żąda pieniędzy od biednego, wywołuje u każdego człowieka pewien wewnętrzny sprzeciw. Prawo nie pozostaje ślepe na społeczne poczucie sprawiedliwości i dopuszcza możliwość częściowego uchylecia się od zapłaty zachowku.

Należy zaznaczyć, że taka możliwość występuje tylko wtedy, gdy sprawa trafi do sądu. Sąd zbada wszystkie okoliczności danej sprawy i zdecyduje, czy uzasadniają one obniżenie kwoty zachowku do zapłaty. Niestety, raczej się nie zdarza, by sądy całkowicie uwalniały od zapłaty zachowku. W wyjątkowo trudnych sytuacjach sąd rozkłada zapłatę zachowku na raty.

Jestem przedstawicielem handlowym.

Dużo jeżdżę autem i niestety dostaję dużo mandatów. Mam już na koncie 18 punktów i zbliżam się do granicy do-

puszczalnych 24. Czy jest jakaś możliwość obniżenia liczby punktów, żeby nie stracić prawa jazdy?

Grzegorz

W ciągu roku kierowca może zgromadzić 24 punkty karne, a początkujący – 20. Potem może stracić prawo jazdy. Aby uchronić się od tego, warto skorzystać z prostej możliwości odjęcia punktów. Wystarczy kilka godzin, by pozbyć się 6 punktów. Trzeba wysłuchać referatów na temat bezpieczeństwa, obejrzeć kilka filmów o skutkach wypadków i potwierdzić obecność na zajęciach. Z obniżenia punktów poprzez uczestnictwo w wykładach można korzystać dwa razy do roku w półrocznym odstępie. Odejmanie jest możliwe do czasu osiągnięcia limitu 24 lub 20 punktów. Informacji o miejscach szkoleń udzielają ośrodki ruchu drogowego. Krzysztof Raczyński



Niepodważalna dominacja w kata

Zgodnie z obietnicą, prezentujemy dziś szerszą relację z białostockich Mistrzostw Polski Juniorów i Juniorów Młodszych w Karate. Z zawodów, rozegranych 17 i 18 października, reprezentanci *Shodana* Zduny oraz Akademii Sportów Walki Nippon Krotoszyn przywieźli 12 medali.

Złote medale dla zdunowskiego teamu wywalczyła dziewczęca drużyna kata juniorek młodszych, występująca w składzie Anna Olejnik, Jagoda Młynarz, Patrycja Szyja. Podobnym osiągnięciem mogą poszczycić się juniorki *Shodana*. Złotym zespołem okazała się drużyna tworzona przez Sylwię Belzę, Magdalenę Mazajczyk i Olejnik.

Zdunowianki – poza potwierdzeniem dominacji w kata – sięgnęły jeszcze po siedem brązowych medali. Olejnik, która zdobyła łącznie aż pięć krążków, wspólnie z Młynarz, Szyją i Pauliną Gremblewską stanęła na trzecim stopniu w kumite drużynowym juniorek młodszych oraz wywalczyła tę samą lokatę w kata indywidualnym i kumite do 57 kg juniorek młodszych. Kolejne medale z brązu dorzucili: Gremblewska (kumite indywidualne juniorek młodszych do 57 kg), Belza (kata indywidualne juniorek) oraz Mazajczyk (kumite drużynowe juniorek) oraz Mazajczyk (kumite indywidualne juniorek do 55 kg).

Pięte lokaty zajęły z kolei: Szyja (kata indywidualne juniorek młodszych) i Młynarz (kumite indywidualne juniorek młodszych do 52 kg). Na miejscu siódmym rywalizację w swoich konkurencjach ukończyli z kolei: Dariusz Młynarz (kumite indywidualne juniorów młodszych do 60 kg) i Mazajczyk (kata indywidualne juniorek). Dziewiąta w turnie-



Karatecy ze Zdun ponownie dali swoim sympatykom wiele radości

ju kumite juniorek młodszych powyżej 57 kg była Szyja.

Shodan z dorobkiem dziewięciu medali zajął w klasyfikacji klubowej wysokie ósme miejsce. Radości nie krył trener zdunowskich karatek – Jarosław Adamski. – *Sukcesy bardzo cieszą – mówił. – Jestem dumny, że podtrzymaliśmy zwycięską serię drużyn w kata. Dziewczęta w dalszym ciągu czynią postępy i jestem przekonany, iż dostarczą nam kolejnych powodów do radości. Procentuje wieloletnia praca oraz odpowiednie podejście zawodników do treningu.*

Dobrymi wynikami mogą pochwalić się również krotoszyńianie. Reprezentanci *Nippona* wrócili do domów z trzema medalami. Ten z najcenniejszego kruszcu wywalczył zespół startujący w turnieju kata drużynowego juniorów młodszych. Sukces zawdzięczamy trójce: Artur Kujawski, Dawid Bielski, Fryderyk Grenda. Medal srebrny zawisł na szyi Dawida Wujczyka, toczącego znakomite boje w kumite indywidualnym juniorów do 70 kg. Po brąz sięgnął jeszcze Kujawski, uczestniczący w zmaganiach kata junio-

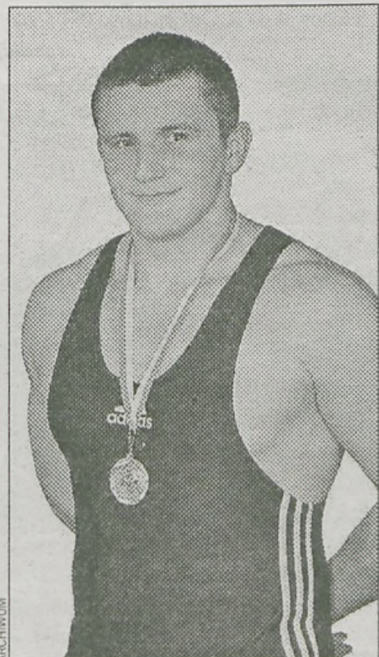
ów młodszych. W tej samej konkurencji piąte miejsce zajął Grenda, a na pozycji siódmej sklasyfikowany został Bielski.

Piątą lokatę obsadził Krystian Małeki, walczący w kumite powyżej 75 kg juniorów młodszych. Rywalizację na siódmej pozycji ukończyli: Mateusz Konarski (kumite indywidualne juniorów młodszych do 70 kg), Wujczyk (kata indywidualne juniorów) oraz dwukrotnie Katarzyna Pfajfer (kata indywidualne i kumite indywidualne do 70 kg juniorek).

– *Raduje medal złoty w drużynie, gdzie podtrzymaliśmy pasmo sukcesów – powiedział po turnieju trener Cezary Grenda. – Bardzo miłą niespodzianką sprawił Dawid Wujczyk, któremu należą się wielkie gratulacje. W kumite najczęściej do powiedzenia ma sędzia prowadzący pojedynki. Nie chcę zrywać winy na arbitrow, ale kilka walk decydujących o medalach moi zawodnicy przegrali przez kontakt. To tak, jakby w meczu piłkarskim jeden zespół zdobył dziesięć goli, a arbiter nie uznał żadnego.*

Daniel Borski

Znakomici również w klasyku



D. Filipczak sprawił oibryzmą sensację

Choć zapaśnicy *Ceramika* Krotoszyn zdecydowanie więcej czasu poświęcają doskonaleniu umiejętności w stylu wolnym, osiągają też znakomite rezultaty w klasyku. Podczas Młodzieżowych Mistrzostw Polski w Poznaniu na najwyższym stopniu podium stanął Dariusz Filipczak, medal przywiózł również Przemysław Mączak.

Impreza odbyła się przed tygodniem w Poznaniu. Uczestniczyli w niej najlepsi specjaliści od stylu klasycznego z 28 klubów reprezentujących 11 województw. W szranki stanęli zawodnicy, którzy nie ukończyli 23. roku życia.

Największą niespodzianką krajowego czempionatu był triumf krotoszyńianina Dariusza Filipczaka w kategorii do 120 kilogramów. Znakomicie spisał się również drugi z naszych reprezentantów – Przemysław Mączak, zajmując trzecią lokatę w wadze do 96 kg.

W klasyfikacji klubowej *Ceramika* uplasował się na czwartym miejscu.

Pierwszą pozycję zajął *Sobieski* Poznań, drugi był wrocławski *Śląsk*, a trzeci *Cement-Gryf* Chelm.

Zdecydowanie najlepszym regionem została Wielkopolska, dominująca nad Dolnym Śląskiem oraz Lubelszczyzną.

– *Niezbyt często startujemy w „klasyku” – mówi trener naszych medalistów Rafał Patałas. – Nasi zapaśnicy są jednak wszechstronnymi sportowcami i – jak się okazuje – potrafią znakomicie sprawdzać się w obu stylach. Szczególnie złoto Darka jest dla nas wielką niespodzianką oraz powodem do dumy.*

(golski)



Biegi do gorących źródeł. Zawodnicy z Krotoszyna (Łukasz Skolik, Piotr Grzempowski, Piotr Tyczyński, Walery Maćkowiak, Agata Frąckowiak i Mariusz Basiński) wystartowali w Uniejowie w III Ekologicznym Biegu do Gorących Źródeł. W biegu tym wzięło udział 420 osób. Najlepszy z naszych – Skolik – przybiegł do mety na 50. miejscu. (seb)

Jesienne strzelanie

11 października na strzelnicy I LO w Krotoszynie odbyły się otwarte zawody strzeleckie z broni kulowej w kategorii drużynowej i indywidualnej. Wzięło w nich udział 26 strzelców. Reprezentowali I LO i ZSP 1 w Krotoszynie, ZSP Zduny i grono seniorów.

Zawody zostały zorganizowane przez miejskie koło LOK i Zarząd Powiatowy LOK w Krotoszynie. Rywalizowano w dwóch konkurencjach: strzelaniu z do-

wolnego karabinu i pistoletu sportowego.

Po oficjalnych zawodach rozegrano tradycyjnie konkurs jednego strzału, w którym udział wzięło 8 zawodników. Zwyciężył Jan Maślaczyk z koła miejskiego, drugi był Bolesław Marcinek z *Mahle*.

Najlepszym drużynowo i zawodnikom wręczono pamiątkowe dyplomy oraz nagrody indywidualne ufundowane z grantu Urzędu Miejskiego w Krotoszynie dla koła miejskiego LOK. (tyna)



Zwycięska drużyna z I LO

Wyniki

DRUŻYNOWO JUNIORZY

1. I LO Krotoszyn . . . 242 pkt. (Adam Duda, Hubert Krychała, Tomasz Zieliński)
2. I LO Krotoszyn II 215 pkt. (Mateusz Kurzawa, Magdalena Szpoper, Artur Robak)
3. ZSP nr 1 209 pkt. (Dominika i Krystian Franka, Paweł Kratowski)

INDYWIDUALNIE KDW-10

1. Łukasz Świderczak 84 pkt. (I LO Krotoszyn)
2. Tomasz Zieliński 82 pkt. (I LO Krotoszyn)
3. Hubert Krychała 82 pkt. (I LO Krotoszyn)

DRUŻYNOWO PISTOLET SPORTOWY

1. ZSP nr 1 Krotoszyn . . . 165 pkt. (Dominika i Krystian Franka, Paweł Kratowski)
2. I LO Krotoszyn . . . 136 pkt. (Artur Robak, Mateusz Kurzawa, Łukasz Świderczak)

INDYWIDUALNIE PS-10

1. Wojciech Bożykowski 76 pkt. (ZSP Zduny)
2. Paweł Kratowski 66 pkt. (ZSP 1)
3. Krystian Franka 55 pkt. (ZSP 1)

SENIORZY KDW-10

1. Bolesław Marcinek 86 pkt. (*Mahle*),
2. Łukasz Maślaczyk 86 pkt.,
3. Jerzy Kowalski 80 pkt. (CSiR)

OPEN PS-10

1. Marian Pawiak 88 pkt. (CSiR),
2. Antoni Azgier 80 pkt. (CSiR),
3. Bolesław Marcinek 74 pkt. (*Mahle*).

Dziesięć goli naszych drużyn w A-klasie

Nasi dwaj przedstawiciele w kaliskiej A-klasie – **Sulimireczyk** i **zdunowski CKS**, nie zwalniają tempa. W niedzielę zawodnicy obu klubów zdobyli łącznie aż dziesięć bramek. **Oba nasze teamy wygrały swoje spotkania.**

CKS Zduny
– **LZS Godziesze 4:1 (2:0)**

W niedzielę prowadzeni przez Jerzego Andrzejewskiego zdunowianie podejmowali słabo spisujący się zespół LZS-u Godziesze. Miejscowi dominowali od początku do końca spotkania, a wygrana 4:1 jest niezbyt wysokim wymiarem kariery dla gości.

Kolejny bardzo dobry występ zanotował doświadczony Maciej Leis. Były zawodnik krotoszyńskiej *Astry* przed przerwą zdobył dwa gole, a po zmianie stron dorzucił kolejne trafienie. Staremu wyjadaczowi pozazdrościł snajperskich popisów gracz linii defensywnej Marcin Wiczyński, który również wpisał się na listę strzelców. – *Po ostatnim kompromitującym występie zagraliśmy dobre zawody* – mówił autor hat-tricka. – *Jeśli strzelecka forma utrzyma się do końca rundy, jestem spokojny o pozostałe tegoroczne spotkania.*

W kolejnym meczu o ligowe punkty CKS zagra na boisku GKS-u Jaraczewo. Początek spotkania 8 listopada o godzinie 14.00.

Pelikan Nowy Karolew
– **Sulimireczyk Sulmierzyce 2:6 (0:4)**

Gracze Jacka Pilichowskiego grali w niedzielę w Nowym Karolewie, gdzie mierzyli się z miejscowym *Pelikanem*. Gospodarze to beniaminek A-klasy, któ-

ry w barażach uporał się z LZS Rozdrażew. – *Jedziemy po trzy punkty* – mówił czołowy piłkarz sulmierzyckiej jednostki Piotr Fabis. – *Oczywiście chcemy wygrać dla siebie, ale i zrewanżować się „Pelikanowi” za to, że wywalczył awans kosztem innego zespołu z naszego powiatu.*

Poczynania boiskowe szybko zweryfikowały słowa Fabisa. Goście od pierwszego gwizdka rzucili się na przestraszonych przeciwników, aplikując im przed przerwą aż cztery gole. Na listę strzelców wpisywali się kolejno Tomasz Pawlak, Grzegorz Gmerek, Maciej Banasiewicz i Mariusz Doktor.

Druga połówka była nieco bardziej zacięta. W jej trakcie również padły cztery bramki – z tym, że obie ekipy umieszczały piłkę w siatce przeciwników po dwa razy. Gole dla sulmierzyczan zdobyli Banasiewicz i Gmerek, który ustalił wynik spotkania, skutecznie egzekwując rzut karny.

– *Nasza przewaga nie podlegała żadnej dyskusji* – komentował zadowolony Fabis. – *Szkoda, że w nasze poczynania wkradło się rozprężenie, bo gdyby nie to, wygralibyśmy bez straty goli.*

8 listopada zespół z Sulmierzyc zagra na własnym boisku z *Piastem Czekanów*. Początek konfrontacji o godzinie 11.00.

(debe)

Tylko jedno zwycięstwo w B-klasie

Spośród trzech naszych drużyn rywalizujących na szczeblu piłkarskiej B-klasy, miniony weekend do udanych zaliczyć mogą wyłącznie piłkarze *Sokoła Chwaliszew*. Zespół ten wygrał mecz, natomiast zawodnicy z *Biadek* i *Rozdrażewa* doznali kolejnych porażek.

Drużyna *Sokoła* niedzielne przedpołudnie spędziła w Fabianowie, gdzie stoczyła pojedynek z tamtejszym zespołem *Czarni II*. Przyjezdni wygrali 2:0, obie bramki zdobywając w końcowych trzech kwadransach. Wynik meczu otworzył w 68. minucie Stanisław Szymczak. Drugiego i zarazem ostatniego gola w tym spotkaniu strzelił 8 min. przed jego końcem Robert Kmiecik.

9 listopada od godziny 14.00 *Sokół* grać będzie u siebie z *Huraganem* Szczyrzy.

Po ostatnim wysokim zwycięstwie zdawało się, iż LZS Rozdrażew złapał wreszcie wiatr w żagle. Niestety, niedzielny mecz wyjazdowy z LZS-em Żychlin nie ułożył się po myśli podopiecznych Piotra Motyła. Miejscowi byli wyraźnie lepsi i zwyciężyli 3:1 po trafieniach Michała Kasprzaka, Dominika

Sołtysiaka i Marcina Markowskiego. Honorowego gola dla rozdrażewian zdobył Dariusz Szulc.

Następnym bojem będzie dla LZS-u wyjazdowy mecz z *Ogniwem* Łąkociny (8 listopada, godzina 12.00).

Zacięty pojedynek stoczyli w niedzielę zawodnicy *Błękitnych* Biadki. Nasza drużyna przed tygodniem odniosła pierwsze zwycięstwo w sezonie, gromiąc 11:1 *Czarnych II*. Tym razem jednak biadkowiakom nie udało się ani razu znaleźć drogi do bramki graczy *Huraganu*. Miejscowi byli o jedną bramkę lepsi, a złote trafienie na wagę trzech punktów dla zespołu ze Szczyrzy zdobył w 76 minucie Tomasz Barczyński.

8 listopada od godziny 14.00 trwać będzie spotkanie, w którym *Błękitni* podejmować będą *LEW* Lewków Osiedle.

(golski)

UKTS Alfa Radzyń Podlaski – Krotosz Krotoszyn 8:3, Krotosz – BTT Silesia Miechowice 1:9

Najgorsze już za nimi

Pierwszoligowi tenisiści stołowi Krotosza Krotoszyn zmierzili się w sobotę w oddalonym o blisko 450 kilometrów Radzyniu Podlaskim z zespołem tamtejszej *Alfy*, a dzień później we własnym obiekcie podejmowali *Silesię* Miechowice. Oba spotkania z najlepszymi zespołami ligi zakończyły się wysokimi porażkami naszej drużyny.

Przed meczami III i IV kolejki krotoszyńskie nie mieli złudzeń. Zarówno team z Radzyna Podlaskiego, jak i drużyna z Miechowic, celują w awans do Ekstraklasy. – *Są silniejsi kadrowo i organizacyjnie. Chcemy powalczyć, ale wiele sobie o tych meczach nie obiecujemy* – mówił Aleksander Sędzik, kierownik tenisowej sekcji *Krotosza*.

W Radzyniu przy stołach lepiej radzili

sobcie miejscowi, choć potyczka zaczęła się bardzo dobrze dla *krotoszan*. Na pierwszym stole Kazimierz Wiszowaty ograł po dramatycznej pięciosetówce Dmitrija Farcitarau. Potem po dwa boje przegrali Adrian Rybak, Jarosław Maćkowiak i Kamil Tomaszuk. Drugi mecz w singlu zakończył się również przegraną Wiszowatego. Nasz lider, wspólnie z Maćkowiakiem, niezbyt dobrze poradził sobie również w grze

deblowej. Na otarcie lez pozostało nam zwycięstwo drugiej pary – Rybak/Tomasz, która ograła duet Maciej Chojnicki/Michał Wierzechowski 3:2. Ostatecznie nasi zawodnicy przegrali 2:8. Na rozparmiętywanie porażki nie było jednak czasu, bowiem nazajutrz krotoszyńskie już u siebie – zmierzili się z kolejnym pretendentem do awansu, *Silesią* Miechowice.

Od początku niedzielnych gier było wiadac, kto będzie rządził przy stołach. Goście prezentowali się dojrzalej i wygrywali mecz za meczem. Dopiero w zmaganiach deblowych nasi tenisiści potrafili urwać punkt pingpongistom z Miechowic. Sztuka przełamania dominacji rywala udało się Maćkowiakowi i Wiszowatemu, którzy 3:1 pokonali parę Karol Struski-Prus/Grzegorz Iwaniuk.

Było to jedyne tego dnia zwycięstwo naszych tenisistów. Porażki 2:8 i 1:9, choć dotkliwie, dziwić nikogo nie powinny. Po trudnym początku sezonu, kiedy to nasi gracze zmagali się z najsilniejszymi drużynami pierwszej ligi, nadejdą dla nich lepsze czasy i mecze – przynajmniej w teorii – znacznie łatwiejsze. 31 października *Krotosz* zagra na wyjeździe z *Polsportem* Bielsko-Biała, a 7 listopada podejmować będzie *LKS Stomil* Pambud Belchatów. W tych spotkaniach z pewnością możemy liczyć na zdobycze punktów.

(golski)



Tym razem K. Tomaszuk (na pierwszym planie) nie zdobył punktów

Judek najlepszy przy stole bilardowym

Mateusz Judek z Krotoszyzna został zwycięzcą I Turnieju Bilardowego *Beton Club*. W rozgrywkach uczestniczyło dziesięcioro miłośników tego sportu.

Impreza w krotoszyńskim pubie *Beton Club*, którego właścicielem jest Maciej Marcisz, odbyła się w minioną sobotę. Inicjatorem przeprowadzenia turnieju i jednocześnie fundatorem nagród był Radosław Orwat. – *Lokal jest po remoncie* – mówi Orwat. – *Maciek Marcisz kupił pełnowymiarowy stół, więc pomyślałem, że warto zorganizować jakieś rozgrywki.*

Wystartowało ośmiu mężczyzn i dwie kobiety. Przedstawicielki płci pięknej rozegrały więc jeden pojedynek, natomiast mężczyźni, walcząc do dwóch wygranych partii, grali systemem pucharowym. – *Już w pierwszej rundzie odpadł główny faworyt Tomek Adamczak, który przegrał 0:2 z Mateuszem Judkiem* – relacjonuje Orwat. Okazało się, że dla Judka był to dopiero początek drogi po główne trofeum. W pierwszym półfinale Paweł Orwat nie sprostał swojemu imiennikowi Drygasowi, z którym przegrał 1:2. W drugim spotkaniu tej fazy Judek 2:0 pokonał Karola Stanisławskiego.

Finał pomiędzy Drygasem a Judkiem był bardzo wyrównany. Do wyłonienia zwycięzcy potrzebne było rozegranie trzech gier. Lepszy okazał się Judek, który odebrał najcenniejszy puchar. – *Do turnieju przystąpiłem z marszu* – opowiada najlepszy zawodnik. – *Wiele czasu spędzam w Lesznie, gdzie w ogóle nie mam do czynienia z bilar-*

dem. Gdy jestem w Krotoszynie, zdarza mi się grywać, ale o żadnej regularności nie może być mowy.

Wśród pań do jedynek pojedynku przystąpiły krotoszyńkanka Małgorzata Smółkowska oraz mieszkanka podostrowskiego Górzna Anna Błaszczuk. Zwycięsko z tej konfrontacji wyszła Smółkowska.

Organizatorzy już teraz zastanawiają się nad organizowaniem kolejnych tego typu

impres. – *Teraz mamy już świadomość pewnych niedociągnięć* – kończy Orwat. – *Jestem przekonany, iż kolejne zawody będą lepiej przygotowane. Być może zorganizujemy turniej mikolajkowy albo przeprowadzimy rozgrywki deblowe.*

Zachęcamy do uczestnictwa w kolejnych turniejach. Po informacji prosimy telefonować do R. Orwata (0696 071 559).

(golski)



R. Orwat oraz uczestnicy rozgrywek

Biały Orzeł Koźmin – SKP Słupca 1:2 (1:1)

Strata punktu w ostatnich sekundach

Trzeciej porażki z rzędu doznali piłkarze **Białego Orła**. Występujący w roli gospodarza koźminianie, w pojedynku z SKP Słupca, nie byli zespołem gorszym. Brak odpowiedniej koncentracji oraz błędy indywidualne zażyły jednak na porażce naszego zespołu. **Orły straciły remis w ostatniej akcji meczu.**

Mecz na trudnym do gry terenie nie był wielkim spektaklem, a zespoły rzadko zagrażały bramce rywali. Na murawie obserwowaliśmy za to wiele walki i nieustępliwości.

Na pierwszego gola kibice w Koźminie czekali do 17. minuty. Dla nich lepiej byłoby jednak, gdyby ta bramka nie padła, bowiem zdobyli ją przyjezdni. Po dośrodkowaniu z bocznej strefy boiska piłka trafiła tuż za linię pola karnego. Będąc w świetle bramki Jakub Józwiak z dzieciinną łatwością przerzucił ją nad Krzysztofem Stępą i huknął z woleja nie do obrony. Jarosław Reyer mógł tylko pofatygować się za linię bramkową.

Miejscowi odrobili straty w 33 minucie, kiedy to składną akcją zapoczątkował Janusz Maryniak. Doświadczony i wszechstronny zawodnik dograł z pra-



K. Stępa (przy piłce) zaliczył słaby występ

wej flanki do włączającego się w atak stopera Mateusza Kubiaka. Ten przedłużył tor lotu piłki do ustawionego na ósmym metrze Macieja Kubki. Skrajny pomocnik dobrze opanował futbolówkę i mierzonym strzałem doprowadził do wyrównania.

Końcowe trzy kwadransy były ludo- podobne do poprzedniego fragmentu gry. Do zamieszania na przedpolach dochodziło sporadycznie, ale poziom walki obu ekip był co najmniej zadowalający. Więcej strzałów oddali gospodarze, ale ładną *główkę* Maryniaka wybronił bramkarz, natomiast uderzenie z dystansu Damiana Skrzypczaka nieznacznie minęło cel. Miejscowi stanęli przed szansą na objęcie prowadzenia kwadrans przed zakończeniem pojedynku. Wówczas z rzutu wolnego dośrodkowywał Maryniak, a po interwencji bramkarza piłka trafiła pod nogi rezerwowego Bartłomieja Nowaka. Niestety, blondwłosy zawodnik uderzył zbyt lekko.

Gdy wszystkim obserwatorom wydawało się, iż mecz zakończy się wielce

sprawiedliwym podziałem punktów, łatwą stratą na linii środkowej boiska zanotował wyprowadzający akcję Damian Skrzypczak. Tuż po tym zdarzeniu przewinienie popełnił Mateusz Nowak i goście stanęli przed szansą na wywiezienie z Koźmina pełnej puli. Na linii pola karnego ustawiło się wielu zawodników obu drużyn. Nieoczekiwanie, wznowiający grę zawodnik zagrał dość lekko w kierunku bliższego słupka. Do piłki błyskawicznie wystartował Michał Walerczyk, za którym nie nadążył pilnujący go Stępa. W *blokach* został Reyer, a Walerczyk z bliska skierował piłkę do siatki. Miejscowi nie zdążyli już nawet wznowić gry, bowiem sędzia zakończył spotkanie.

– *Jesteśmy wściekli i załamani takim obrotem spraw* – mówił po meczu Maryniak. – *O porażce zdecydowały indywidualne błędy. Nie graliśmy rewelacyjnie, bo i teren na to nie pozwolił. Ale nie prezentowaliśmy się również najgorzej. Remis byłby sprawiedliwym rezultatem.*

Daniel Borski

Korona Piaski – Piast Kobylin 0:2 (0:1)

Nie ma mocnych na Piasta

Zwycięstwo w piątym kolejnym meczu zanotowali piłkarze czwartoligowego **Piasta Kobylin**. Zawodnicy Marka Nowickiego tracą do liderującej **Stali Pleszew** trzy oczka. Dwunastego gola w sezonie zdobył najskuteczniejszy ligowy snajper – Tomasz Kempieński.

Mimo iż w barwach **Piasta** zabrakło w sobotę lidera drużyny Krzysztofa Kendzi, gra kobylinian wyglądała co najmniej poprawnie. Goście częściej byli w posiadaniu piłki i dominowali nad miejscowym zespołem, prezentując dojrzały futbol. Dojrzały i skuteczny, bowiem wielu *setek* przyjezdni sobie nie wypracowali.

Zwłaszcza przed przerwą spotkanie nie obfitowało w klarowne sytuacje strzeleckie. **Piast** zdołał jednak zdobyć tak zwaną bramkę do szatni. W 41. minucie gry piłkę na skrzydle opanował Tomasz Kempieński. Napastnik gości szybko znalazł się w obrębie *szesnastki* i zagrał wzdłuż bramki do zamykającego atak Jakuba Pospiecha. Pomocnik **Piasta** nie zmarnował okazji i pewnym uderzeniem z pięciu metrów wyprowadził swój zespół na prowadzenie.

Po zmianie stron na murawie było nieco ciekawiej, ale miejscowi przez długie minuty bili głową w mur. Kobylinianie bardzo mądrze rozbijali próby ataków przeciwnika. Pod koniec konfrontacji niemający nic do stracenia gospodarze nieco się odkryli, z czego skorzystali wyprowadzający coraz groźniejsze kontrataki zawodnicy **Piasta**. W 82. minucie o losach potyczki przesądził celny strzał Kempieńskiego. Najpierw



K. Pospiech - strzelc pierwszego gola

długim dokładnym podaniem do Mariusza Niedbały popisał się Dariusz Reyer. Będący nieopodal chorągiewki **Mario** ograł obrońcę i spod końcowej linii boiska wycofał na jedenasty metr. **Kempes** uderzył bez przyjęcia w *krótki* narożnik bramki **Korony**.

Przyjezdni mogli jeszcze poprawić wynik, ale po kolejnej szybko wyprowadzonej kontrze bardzo dobrą okazję zmarnował zdobywca pierwszego gola – Pospiech. Tym razem nie trafił w *światło* bramki. – *Łatwo nie było, ale wygraliśmy zasłużenie* – komentował potem boiskowe wydarzenia. – *Prawdę mówiąc, nie przypominam sobie, by Dominik Sadowski choć raz musiał ratować nas przed stratą bramki. Dobra seria wciąż trwa i myślę, że uda nam się podtrzymać ją co najmniej do zakończenia rundy.*

Daniel Borski

Bramki

0:1 – Jakub Józwiak (17'), 1:1 – Maciej Kubka (33'), 1:2 – Michał Walerczyk (90+2')

Biały Orzeł

Reyer – Pilarczyk, Kubiak (80' M. Nowak), Kosiński, Stępa – Lis (65' B. Nowak), Skrzypczak, Namysłowski, Kubka (46' Walczak) – Maryniak, Skatecki

Bramki

0:1 – Jakub Pospiech (41'), 0:2 – Tomasz Kempieński (82')

Piast

Sadowski – Kowalski, Biernat, Reyer, Kaczmarek – Niedbała (83' Kubiak), M. Kurzawa, Andrzejewski, Pospiech (85' Sikora) – Rejek, Kempieński

Astra Krotoszyn – Prosna Kalisz 4:0 (1:0)

Outsider z Kalisza odarliśmy ze złudzeń

Przekonujące i bezapelacyjne zwycięstwo odnieśli w niedzielę piłkarze **Astry**. Zawodnicy Łukasza Raka i Huberta Wronka bez najmniejszych problemów uporali się z *czerwoną latarnią* ligi, kaliską **Prosną**. Adam Staszewski po dwóch golach z dwunastoma trafieniami jest współliderem strzelców ligowych.

Krotoszynianie musieli sobie radzić bez Krzysztofa Majewskiego i Huberta Wronka. Na domiar złego już w 3 minucie boisko opuścił Maciej Kujawski, któremu pękły szwy na kontuzjowanym kolanie. Owe problemy w żaden sposób nie utrudniły naszym piłkarzom drogi do zdobycia kolejnego kompletu *oczek*.

Wynik spotkania otworzył nieznany Adam Staszewski. W 18 minucie miejscowi przeprowadzili znakomitą akcję. Grę na lewe skrzydło dokładnym podaniem rozrzucił Adam Szych. Staszewski wymienił piłkę z Marcinem Kaczmakiem, wpadł w pole karne i oddał strzał, z którym połowicznie pora-

dził sobie bramkarz gości. Odbita przez niego futbolówka ponownie stała się lupem Staszewskiego, po którego dobitce **Astra** objęła prowadzenie. Po tym trafieniu cały zespół wykonał kołyskę, dedykując ją nowo narodzonej córeczce Szycha.

Do przerwy miejscowi nie stworzyli już zbyt dogodnych okazji do podwyższenia prowadzenia. O gościach można napisać w zasadzie tyle, że nie oddali ani jednego celnego strzału na bramkę Bartłomieja Wośka.

Początek drugiej odsłony należał do krotoszynian, którzy krótko po wznowieniu gry zadali rywalom drugi cios.

Dobrym wyprowadzeniem ataku spod własnego pola bramkowego popisał się Rak. Po chwili z piłką przy nodze biegł już Szych, który doskonałym podaniem za linię obrony uutorował drogę do rozpędzonemu Marcinowi Ciesielskiemu. Wychowanek zdunowskiego CKS-u pomknął w kierunku bramki i uderzeniem z 6 metrów pokonał golkipera **Proсны**.

Na kolejne ciekawsze wydarzenia przyszło nam czekać do końcowego kwadransu, kiedy to krotoszynianie znów *przycisnęli*. Gola na 3:0 zdobył w 79. minucie Kaczmarek, który wykazał się sprytem w zamieszaniu pod-

bramkowym i z bliskiej odległości, uderzeniem głową, zmusił do kapitulacji ostatnią instancję przyjezdnych.

Chwilę później świetną czujnością dwukrotnie wykazał się dobrze dysponowany Wosiek. Kaliszanie zagrywali piłki mijające linię obrony, ale nasz bramkarz dwa razy – niczym rasowy stoper – znakomicie interweniował.

Wynik tej jednostronnej konfrontacji ustalił 2 minuty przed końcowym gwizdkiem Staszewski, celnie trafiając z obrębu pola karnego.

– *Wynik lepszy niż gra* – oceniał po spotkaniu trener Wronka. – *Grając słabiej, sztuką jest nie stracić gola, ale zdo-*

Bramki

1:0 – Adam Staszewski (18'), 2:0 – Marcin Ciesielski (49'), 3:0 – Marcin Kaczmarek (79' głową), 4:0 – Adam Staszewski (88')

Astra

B. Wosiek – Kujawski (3' T. Idkowiak), Nowak, Brzuśkiewicz, R. Idkowiak – Rak – M. Ciesielski (80' Sójka), Szych, Staszewski – Kaczmarek (88' Stybel), S. Wosiek

być aż cztery bramki i wygrać spotkanie. Myślę, że ani przez minutę nie straciliśmy kontroli nad tym, co działo się na boisku. Niektóre akcje rozgrywaliśmy jednak w zbyt wolnym tempie.

(debe)

Jesteśmy tygodnikiem redagowanym przez rodowitych krotoszyńian. Nasza gazeta powstała z wielkiego ruchu „Solidarności”. Jesteśmy niezależni i reprezentujemy polski kapitał. Mamy za sobą tradycję kilkunastu lat i przywiązanie do spraw żyjących obok obywateli. Czujemy się częścią historii Krotoszyna. Opisujemy zdarzenia i problemy, by nasze życie było lepsze. Nawet wtedy, gdy wytykamy uchybienia, mamy dobre intencje. My piszemy, że tutaj warto żyć ...

Restauracja
Pod Złotą Rybka

zaprasza od wtorku do soboty
w godz. 14.00 - 22.00,
w niedziele 12.00 - 22.00

Organizujemy
wesela, komunie, stypy
i przyjęcia okolicznościowe
3 sale od 30 do 100 os.

Zduny, ul. Ostrowska 31
Tel. 503 190 050

KUPIĘ
FUH METALE
SZLACHETNE
złoto, platyna, srebro,
rod, pallad

Węglowski Robert

59-300 Lubin, Jastrzębia 4/58
Tel. 079 300 51 43

robertweglowski@interia.pl
www.eurosilver.pl/oferta

Masz
bombowy
temat?

Przyjdź do nas,
zatelefonuj,
napisz

zecz
KROTOSZYŃSKA

Redakcja „Rzecz Krotoszyńskiej”
ul. Sienkiewicza 2a
Tel. 062 722 71 42
e-mail:
sekretariat@rzeczkrotoszynska.pl

SZKLARSTWO

J. Jędrzak
ul. Rawicka 1
63-700 Krotoszyn
Tel. 062 725 72 78

folie
auto-szyby
sprzedaż • montaż • naprawa

16 zł klej WIIRTH
samochodowy

skutery

TGB — **posezonowa**
obniżka CEN!

Sklep Husqvarna
Krotoszyn, ul. Zamkowy Folwark 10
tel. 062 725 21 04

RABAT 15%*
na wszystkie modele

Skutery
już od **2 699 zł**

tanie zboża +

Z tą reklamą
otrzymasz jednorazowo
3% rabatu
na koncentraty

koncentraty Provimi

PROVIMI POLSKA

sukces
w żywieniu

DYSTRYBUTORZY PROVIMI POLSKA
P. H. Wachowiak, ul. Wiśniowa 57, Bożacin, 63-700 Krotoszyn, tel. 62-722-57-60
Konrad i Krystian Patalas S.C. Grębów 25, 63-708 Rozdrażew, tel. 62-722-11-50
Szymczak Aleksandra, Borzęcice 113, 63-720 Koźmin Wielkopolski, tel. 62-721-63-24
PW REMEK, ul. Przedszkolna 4, Orpizew, 63-714 Kobierno, tel. 62-721-28-34
LUDZIS S.J. ul. Towarowa 1, 63-760 Zduny, tel. 62-721-58-56
JAMAR S.J. ul. Kopemika 16a, 63-740 Kobylin, tel. 65-548-11-58

www.bm-skup.pl

sprzedaż
cieląt ras mięsnych



www.bm-skup.pl

BM
Kobylin

skup zwierząt rzeźnych

tel. kom. 603 506 507
tel./fax 065 548 10 58
ul. 3-Maja 3, 63-740 Kobylin

Oferta firmy obejmuje także:

skup zwierząt przeznaczonych do
UBOJU Z KONIECZNOŚCI
gwarantujemy natychmiastowy odbiór własnym transportem

Sprzedaż węgla

www.bmkobylin.pl

orzech	535 zł
groszek	480 zł
eko groszek	550 zł
miat 25 kj	430 zł
miat 22 kj	400 zł



BM
Kobylin

tel. kom. 609 05 11 11
tel. 065 548 14 07

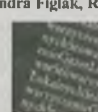
Plac składowy w Zdunach, ul. Jutrosińska
(Cukrownia Zduny)

Dowóz do 20 km gratis

RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelny: Sebastian Pośpiech. Wydawca: Lumen Press spółka z o.o., 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Druk: Narpol-Press (Wrocław). Tel. 062 725 33 54, 722 71 42, faks 062 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzeczkrotoszynska.pl, reklama@rzeczkrotoszynska.pl. Konto: INVEST BANK SA o/KROTOSZYN 35 1680 1046 0000 3000 1141 1486. Nakład: 5000 egz. Tygodnik zrzeszony w Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych w Warszawie.

Jednoaktówka w dwudziestu czterech odsłonach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespółowy, reżyseria: Sebastian Pośpiech. Obsada: Aleksandra Figlak, Romana Hyszko. Afisze i reklamy: Mirosław Gabrysiak, Anna Pietrzak-Figlak, Dariusz Milewski. Suflerka: Beata Polańska-Wiatr. Artysty występujący gościnnie: Daniel Borski, Sebastian Czachor, Artur Deckert, Dominika Krotoska, Sławomir Palasz, Ferdynand Woźny.

Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania nadesłanych tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skracamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników kochamy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.00, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że lamie nas Artur Paterek.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

